Dziś: Kurjer Turystyczny

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 5 października 1934 r. | Nr. 273

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

Urzędowe publikacje o rewolcie w Austrji

Warunki ś. p. Dollfussa. — Rola Habichta.

WIEDEŃ, 4.10. (PAT). Ogłoszona wczoraj urzędowa publikacja o rewolcie lipcowej podaje m. in. historję poufnych rokowań austrjacko - niemieckich, mających na celu zlikwidowanie konfliktu. **Kanclerz Dollfuss — głosi publikacja — korzystał z każdej sposobności, aby zamanifestować swą chęć zgody.** Stawiał on przytem tylko jeden warunek, mianowicie, by rząd Rzeszy, względnie niemieckie stronnictwo narodowo - socjalistyczne, zaprzestało mieszać się w stosunki wewnętrzne Austrji. W tym duchu wystosował kanclerz Dollfuss w dn. 18 lipca 1933 r. pismo do posła austrjackiego w Berlinie Tauchitza. Rząd niemiecki zignorował jednak propozycje kanclerza Dollfussa. Dnia 12 września na raucie w Schoenbrunnie przystąpił poseł Rzeszy niemieckiej do kanclerza Dollfussa i oświadczył: „Panie kanclerzu, musimy zawrzeć pokój, tak dalej być nie może. Jestem zdecydowany ze swej strony uczynić wszystko w tej sprawie". W półgodzinnej rozmowie kanclerz Dollfuss postawił trzy warunki.

1) zaprzestanie wszelkich wrogich wobec Austrji aktów, 2) traktowanie Austrji jako państwa niepodległego, posiadającego prawo samostanowienia o swoim losie, 3) uznanie faktu, że w Austrji nie może istnieć żadne stronnictwo, otrzymujące dyrektywy z zagranicy. Poseł Rieth obiecał przedstawić sprawę miarodajnym czynnikom Rzeszy. W ciągu października i listopada toczyły się prywatne rozmowy między różnemi osobistościami austrjackiemi i niemieckiemi. Nie dały one rezultatów spowodu nieprzejednanego stanowiska Habichta, za którym stał sam Hitler. W grudniu 1933 r. minister niemiecki Frick powiedział posłowi Tauschnitzowi: „**Oświadczam panu w pełnem porozumieniu z moim wodzem, że walkę, którą podjęliśmy, przeprowadzimy do końca bez kompromisu**". Min. Frick udzielił w końcu posłowi Tauschnitzowi rady, aby kanclerz Dollfuss rozmówił się bezpośrednio z Habichtem.

W piśmie z dnia 27 grudnia 1933 r. kanclerz Dollfuss polecił posłowi Tauschnitzowi zapytać niemieckiego ministra spraw zagranicznych von Neuratha, czy zaproponowana przez min. Fricka rozmowa z Habichtem odpowiada zamiarom Hitlera i czy Habicht będzie do takiej rozmowy przez kanclerza upoważniony. Min. Neurath zawiadomił w odpowiedzi na to posła Tauschnitza, że rozmowa, której Habicht domaga się, nastąpić ma za wiedzą, wolą i upoważnieniem kanclerza Hitlera. Co do terminu rozmowy min. Neurath zaproponował, aby nastąpiła ona dopiero po wizycie wiedeńskiej Suvicha. 1 stycznia 1934 r. Habicht został wyznaczony oficjalnie na przedstawiciela kanclerza Hitlera. Dnia 5 stycznia 1934 r. otrzymał on od rządu austrjackiego **gleit żelazny do przyjazdu samolotem do Austrji.** Rozmowa miała się odbyć 8 stycznia. W międzyczasie jednak narodowi socjaliści rozpoczęli w Austrji nową kampanję terorystyczną, która trwała także 7 i 8 stycznia. Wobec tego kanclerz Dollfuss zdecydował się odwołać rozmowę z Habichtem, który był już w drodze do Wiednia, otrzymał polecenie powrotu do Niemiec.

SZYKANOWANIE I MALTRETOWANIE POLAKÓW

W CIESZYNIE CZESKIM.

PRAGA, 4.10. PAT. — Poseł Rzplitej w Pradze, dr. Grzybowski interwenjował dziś u ministra spraw zagranicznych Benesza w sprawie aresztowanych i maltretowanych obywateli polskich w Cieszynie czeskim. W wyniku interwencji ustalono, że bez przerwania normalnego biegu czechosłowackiego postępowania sądowego pozostający w areszcie prewencyjnym obywatele polscy zostaną natychmiast zwolnieni, a rząd czechosłowacki zarządzi natychmiast dochodzenie celem ustalenia winy i odpowiedzialności funkcjonarjuszy policji miejskiej w Cieszynie.

CIESZYN, 4.10. PAT. — Obecnie wyszły na jaw szczegóły traktowania przez władze czeskie trzech obywateli polskich, aresztowanych w Cieszynie za to, że stanęli w obronie Polaków, maltretowanych przez policjantów. Policja czeska znęcała się nad aresztowanymi w sposób brutalny. Aresztowanych napół przytomnych naskutek pobicia wtrącono do więzienia, gdzie byli przez dłuższy czas szykanowani przez dozór więzienny. Aresztowany polak Bojda został przez policjantów pobity do krwi Bojda w czasie widzenia się z konsulem Rzplitej Malhomme'm oddał mu w obecności sędziego śledczego zakrwawioną chusteczkę. Polak Werner został brutalnie pobity pałką po głowie. Stwierdzono, że ma silnie nabrzmiałe policzki i oko oraz nadwyrężoną szczękę. Aresztowany dr. Szczytowski usłyszał jak w sąsiedniej celi bito jednego z aresztowanych. Ofiara władz czeskich wydawała przeraźliwe jęki.

Wiadomości powyższe wywołały w społeczeństwie polskiem na Śląsku czeskim wielkie oburzenie.

MORAWSKA OSTRAWA, 4.10 PAT Na skutek interwencji posła R. P. w Pradze dr. Grzybowskiego zostali zwolnieni z więzienia sądowego w Cieszynie Polacy Bojda, Sikomaz i Werner.

Demonstracje arabskie

przeciwko Francji.

PARYŻ, 4.10. Z Tunisu nadchodzą do Paryża niepokojące wiadomości o naprężonej sytuacji politycznej, wywołanej wzmożeniem działalności przez nacjonalistyczną organizację arabską Neo - destour.

Istnieje obawa, że agitacja nacjonalistów arabskich **doprowadzić może do rozruchów i poważnych wystąpień Arabów przeciwko Francji.**

Podczas przejazdu rezydenta francuskiego, Peyrouten'a, przez Sfaks, **kupcy arabscy pozamykali wszystkie sklepy, ulice wyglądały jak wymarłe,** bowiem mieszkańcy pozamykali się w swych mieszkaniach.

Oryginalną demonstrację urządzono także w Ouled-Tahar, gdzie na **spotkanie rezydenta wyszedł pochód głodnych żebraków.** Również i w tem miasteczku sklepy zostały zamknięt, a mieszkańcy nie pokazywali się na ulicach.

Bójka pod willą cadyka

po nieudanym „cudzie".

WARSZAWA, 4.10. (Tel. wł.) Otwock był dzisiaj w godzinach przedpołudniowych widownią niesłychanej awantury.

Od dłuższego czasu w willi przy ul. Reymonta przebywa na kuracji znany ze swych ekstrawagancyj rabin-cadyk z Kozienic. Przed 3 miesiącami do rabina, mającego opinję cudotwórcy, zgłosił się biedny kamasznik z Warszawy, Idel Lemen, z prośbą o pomoc w sprawie swego 9-letniego synka, kaleki, głuchoniemego od urodzenia.

Cadyk z Kozienic urzędował wtedy na sali t. zw. wiedeńskiej za Żelazną Bramą w Warszawie i w obecności świadków zobowiązał się po otrzymaniu 400 zł., „uzdrowić cudownie" dziecko w ciągu trzech dni.

Lemen zapożyczył się wśród przyjaciół i znajomych i wręczył cadykowi żądaną sumę. Gdy jednak czas upływał, a synek jego nie odzyskał mowy, wówczas Lemen udał się do Otwocka, żądając od cadyka zwrotu pieniędzy. Cadyk zwodził nieszczęśliwego ojca przez czas dłuższy, aż wreszcie dzisiaj doszło do krwawej awantury.

Gdy Lemen przybył do willi, otoczyli go adjutanci cadyka i dotkliwie pobili. Lemen zdołał zbiec i zmobilizować swych przyjaciół rzeźników i tragarzy. Na czele oddziału, liczącego około 30 osób, Lemen dostał się pod willę cadyka i stoczył z jego adjutantami krwawą bójkę. Dopiero przybycie policji położyło kres dalszym zajściom.

Za poradą jednego z adwokatów Lemen występuje przeciwko cadykowi ze skargą do sądu rabinackiego. Cadyk twierdzi na swe usprawiedliwienie, że zrobił wszystko, by „uczynić cud", jednak prawdopodobnie Lemen prowadzi grzeszne życie i cud się nie udał.

Dziś w numerze

PROCES O PRZESTRZEGANIE „SZABASU" — Str. 2
JAPONJA NA KONTYNENCIE — Str. 3
O PRAWA DZIECKA — Str. 4
SYTUACJA W PRZEMYŚLE — Str. 5
ZATRUCI W BIEDA - SZYBIE — Str. 5
SPORT — Str. 5
REWIZJA TARYF KOLEJOWYCH — Str. 6
PROGRAM RADJOWY — Str. 6

Co było przyczyną

USTĄPIENIA TITULESCU.

LONDYN, 4.10 — Specjalny sprawozdawca „Daily Telegraph" wysłany do Montreux, gdzie obecnie przebywa Titulescu, donosi, że b. rumuński minister spraw zagranicznych dziś lub jutro przyjeżdża do Bukaresztu, aby odbyć decydującą rozmowę z premjerem Tatarescu.

Sprawozdawca donosi dalej, że istotną przyczyną dymisji Titulescu była różnica zdań między premjerem rumuńskim i ministrem spraw zagranicznych na tle stanowiska, zajętego przez delegata rumuńskiego wobec polskiej deklaracji mniejszościowej.

Trudności w utworzeniu

GABINETU HISZPAŃSKIEGO.

MADRYT, 4.10. (PAT). Lerroux napotkał na duże trudności w swej misji stworzenia nowego gabinetu, chociaż prezydent Zamorra wyraził mu swe zaufanie. W kraju panuje spokój. W Barcelonie policja osadziła w więzieniu prewencyjnem około 200 anarchistów, przyczem skonfiskowano znaczne ilości broni.

Niezwykły eksperyment

SOWIECKIEGO LOTNIKA.

MOSKWA, 4.10. (PAT). Na lotnisku szybowcowem w Koktebel na Krymie rosyjski pilot Anochin dokonał niebywałego eksperymentu. Odczepiwszy szybowiec od samolotu na wysokości 2.500 mtr., lotnik spadał niemal pionowo do wysokości 1.600 mtr. z szybkością 220 km. na godzinę, poczem rozmyślnie odłamał skrzydła szybowca, spadał przez jakiś czas z kabiną, wreszcie odpiął rzemienie, któremi był przymocowany i szczęśliwie wylądował ze spadochronem.

Powrót marsz. Piłsudskiego

DO WARSZAWY.

WARSZAWA, 4.10. (PAT). Dziś rano powrócił z Żywca do Warszawy p. marszałek Piłsudski.

Obligacje Pożyczki Nar.

NA KSIĄŻECZKACH OSZCZĘDNOŚCIOWYCH P. K. O.?

WARSZAWA, 4.10 (tel. wł.) Krążą pogłoski, że niebawem wydane będzie rozporządzenie — dopuszczające składanie obligacyj Pożyczki Narodowej na specjalnych książeczkach oszczędnościowych PKO.

Forma tych lokat, sposób i termin wypłacania oszczędności nie jest jeszcze podobno ustalony, w każdym razie szczegóły trzymane są w tajemnicy.

Na Kubie... jak zwykle

HAWANA, 4.10. (PAT). Kilku nieznanych osobników, jadąc samochodem, obsypało strzałami gmach ambasady Stanów Zjednoczonych.

Prowincje południowe są administrowane przez władze wojskowe.

Wczoraj wieczorem w Sant Jago rzucono 28 bomb.

Proces o przestrzeganie „szabasu"

w adwokackich sądach dyscyplinarnych.

W środę odbyła się w Sądzie Okręgowym Cywilnym w Krakowie rozprawa na **tle osobliwej pretensji** b. lwowskiego adwokata, żyda dra Bergera, przeciwko tamtejszej **Izbie Adwokackiej** i **Naczelnej Radzie Adwokackiej w Warszawie** — o rzekome **naruszenie artykułu 11 traktatu o mniejszościach narodowych.** Oryginalny ten proces ściągnął na salę rozpraw **dość liczne grono adwokatów krakowskich,** z zainteresowaniem oczekujących przebiegu tej niezwykłej sprawy. W skład trybunału, któremu przewodniczył sędzia Holaender wchodzili sędziowie Koniuszewski i Jura. Powód występował osobiście. Jest to młody trzydziestoparoletni Żyd, podobno bardzo obrotny, jak zresztą świadczyłaby o tem obszerna historja jego krótkotrwałej, bo kilkuletniej karjery adwokackiej.

Okazało się, że **pozwał on przed sąd cały skład Naczelnej Rady Adwokackiej w Warszawie, cały zespół Izby Adwokackiej Lwowskiej i oba sądy dyscyplinarne tych instytucyj,** czyli adwokatów z szeregu miast polskich. Pozwanymi byli mianowicie **z Katowic:** adw. Konstanty Wolny, b. marszałek Sejmu Śląskiego i A. Rostek; **z Warszawy:** adw. Jan Nowodworski, adw. Paschalski, jako prezes Naczelnej Rady Adwokackiej, Czesław Brzeziński; **Z Lublina:** adw. W. Salkowski; **z Krakowa:** dr. Miksiewicz; **z Wilna:** dr. Zygmunt Jundziłł; **z Poznania:** dr. Czesław Chmielewski; **z Torunia:** adw. Stan. Esden-Tempski, oraz ze Lwowa adwokaci: dr. Nieświatowski, dr. Leder, Neuman, Schoenbach, Wein, Dawid Thon i dr. Axer. Wszyscy oni, w myśl żądania skargi, winniby zapłacić drowi Bergerowi **solidarnie kwotę 600.000 zł.** z tytułu wyrządzonej mu szkody przez to, iż **wyrokami sądu dyscyplinarnego przy Izbie Adwokackiej we Lwowie a następnie sądu odwoławczego przy Nacz. Radzie Adwokackiej w Warszawie został on pozbawiony prawa praktyki adwokackiej.** P. Berger podaje, iż stracił przez to **600 klientów, z których każdy dawał mu 1.000 zł. rocznie.**

Jak wynika z aktów Izba Adwokacka we Lwowie wytoczyła p. Bergerowi dochodzenia dyscyplinarne z tego powodu, że wbrew przepisom ordynacji adwokackiej **prowadził agendy na terenie dwóch izb, występując w Samborze jako adwokat a we Lwowie jako aplikant adwokacki,** w innych zaś miejscowościach wisiały na domach tylko jego tabliczki, a w biurach prowadził kancelarję kto inny. Pozatem miał na sumieniu obrazę Wydziału Izby Adwokackiej itp. W pozwie swym zarzucał on sędziom dyscyplinarnym, że **wyznaczali mu rozprawy stale w soboty, przez co dopuścili się pogwałcenia szabasu i naruszenia art. 11 traktatu o mniejszościach,** — podpisanego przez Polskę wraz z Traktatem Wersalskim. **Artykuł** ten postanawia mianowicie, że Żydzi nie mogą być przymuszeni **do wykonywania jakichkolwiek czynności w sądzie,** stanowiących pogwałcenie szabasu; jeżeli zwrócą się do sądu z prośbą o wyznaczenie im innego terminu dla stawiennictwa.

Zastępcy pozwanych, dziekan **dr. Fischer** i adwokaci **Miksiewicz** i **Neuman** podnieśli, że w toku dochodzeń dyscyplinarnych **dr. Berger nie podnosił żadnych zastrzeżeń co do soboty i brał udział w rozprawach.** Pozatem domagali się **odebrania mu przez sąd prawa ubogich,** z którego dotychczas korzystał, gdyż jeżeli kancelarja przynosiła mu tak znaczne dochody, o jakich mówi w swym pozwie, to miał dość pieniędzy, aby złożyć przepisaną opłatę.

Znamiennem jest, że dr. Berger **atakuje w swym pozwie Żydów z Izby Adwokackiej Lwowskiej,** twierdząc, **że w zarządzie tej Izby 90% mandatów jest w rękach sjonistów,** którzy całą Izbą zawładnęli i rządzą się w niej bezwzględnie. Ten atak Żyda przeciwko innym adwokatom żydowskim o pogwałcenie szabasu jest charakterystyczny.

Sąd po odczytaniu aktów **uwzględnił wniosek zgłoszony przez adwokatów dr. Fischera i Miksiewicza i cofnął drowi Bergerowi prawo ubogich** z tem, że po uprawomocnieniu się uchwały sprawa będzie spoczywać, **aż do ewentualnego wniesienia przez powoda kwoty 15.000 zł. jako odpowiadającej przewidzianej taryfą sądową opłacie.** W sferach adwokackich wyrażano wątpliwość, czy dr. Berger zechce swą fantastyczną, jak określiła obrona, pretensję podtrzymywać nadal i ryzykować tak poważną kwotę.



JESIENNE MANEWRY ARMJI CZECHOSŁOWACKIEJ.
Strzelanie z ciężkiej artylerji z zamaskowanej pozycji.

Z CAŁEJ POLSKI

WALNY ZJAZD ZOKZ.

W dniach 18 i 19 listopada rb. odbędzie się w Warszawie walny zjazd delegatów Związku obrony kresów zachodnich. Na zjeździe omówiony będzie szereg zagadnień organizacyjnych, m. in. sprawa przeniesienia centralnej siedziby Związku z Poznania do Warszawy oraz zmiana nazwy Związku; projektowane zmiany statutowe przewidują zmianę nazwy na „Polski Związek Zachodni". W zjeździe spodziewany jest udział około 250 delegatów.

FURJAT PORANIŁ SIOSTRĘ MIŁOSIERDZIA.

W szpitalu Jana Bożego w Warszawie przebywał od dłuższego czasu chory umysłowo Franciszek Chlewek, popadający często w furję. Służba wielokrotnie zawiadamiała naczelnego lekarza, że Chlewek jest niebezpieczny dla otoczenia, proponując umieszczenie go w separatce. Przestróg służby nie brano jednak pod uwagę i oto w środę wydarzył się w szpitalu straszny wypadek. Szaleniec dobył noża kuchennego i napadł na siostrę miłosierdzia, Katarzynę, zadając jej 15 straszliwych ciosów. Na ratunek nieszczęśliwej pospieszyli inni chorzy i służba, którzy szaleńca rozbroili. Ranną siostrę przewieziono do ambulatorjum, gdzie stwierdzono, że odniosła kilka głębokich ran, a ponadto stwierdzono złamanie żeber. W stanie ciężkim przewieziono chorą do zakładu chirurgicznego. Po tym okropnym wypadku szaleńcowi założono kaftan bezpieczeństwa i umieszczono go w separatce.

ZAMKNĘŁA SYNA W PIWNICY, ABY SIĘ NIE OŻENIŁ...

Mieszkanka wsi Błotnów gminy Hruzdowskiej na Wileńszczyźnie, Marja Batko, chcąc nie dopuścić do ożenienia się jej syna z 17-letnią Kat. Borysowiczówną, zamknęła go w piwnicy i trzymała tak długo, dopóki uwięziony nie przysiągł, iż porzuci zamiar poślubienia Borysowiczówny. Ojciec dziewczyny wniósł skargę na Marję Batko.

GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.60. Gdańsk 172.90. Holandja 358.70. Londyn 25.92. Nowy Jork 5.26¾ Nowy Jork (kabel) 5.26. Paryż 34.89. Praga 22,10. Szwajcarja 172.67. Sztokholm 133.70. Włochy 45.38. Berlin 213.25.
na 47.75—47.50—47.75; 7 proc. poż. stabilizacyjna 78.00—77.38—77.75 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna serjowa 117.75—118.00; 4 proc. poż. inwestycyjna 116.00; 4 proc. państwowa poż. premjowa dolarowa 53.45—53.40; 5 proc. konwersyjna 68.15; 6 proc. poż. dolarowa 74.75—74,50—74.63 (w proc.); 5 proc. poż. kolejowa konwersyjna 63.25.
Akcje: Bank Polski 95.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 27.50; Lilpop 10.15; Starachowice 15.00.

FR. HARPER.

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

106) ——

Weszła do windy i zdawało jej się, że jedzie na górę wyjątkowo powoli, ale po drodze tak się zamyśliła, że zapomniała wysiąść.

Śmiało i pewnie, jak człowiek mający przy sobie cztery miljony złotych, zażądała widzenia się z doktorem Pawelskim. Sprawa jest niesłychanie poważna i bardzo pilna. Jeżeli pan doktór ma teraz konferencję, należy ją bezzwłocznie przerwać.

Urzędnik spojrzał ze zdziwieniem na zaaferowaną kobietę.

— Może szanowna pani życzy sobie rozmawiać z panem dyrektorem Kowalskim? — zapytał z uśmiechem i ujrzał, że Arska zbladła.

Musiała się oprzeć o poręcz krzesła. Krew mocno pulsowała jej w skroniach. Wzrok spoczął przypadkowo na telefoniście, który wychudłemi palcami manipulował przy łącznicy. Kowalski! Jakieś przemożne uczucie rozpierało pierś i nie mogłaby powiedzieć: strach czy radość.

Zebrała resztki sił i z bladym uśmiechem poprosiła urzędnika, by zapukał do drzwi gabinetu dyrektorskiego.

Na biurku leżała kartka: „Życzę dużo szczęścia. Helu". Za biurkiem siedział Kowalski i jakby się uśmiechał. W zwisającej ręce trzymał rewolwer, na lewej stronie piersi widniała wypalona plamka, odcinająca się ostro na tle jasnej sportowej koszuli.

* * *

Kowalskiego, który jeszcze dawał słabe oznaki życia, w stanie groźnym odwieźli do pobliskiego szpitala, ale cel i rezultat jego życia — bank na Trębackiej — ocalał. Uratowały go czek i akcje, które Pawelski dostał w ostatniej chwili.

Keith otrzymał jednocześnie dwie wiadomości: że stan Kowalskiego nie jest beznadziejny i że bank jest uratowany. Wówczas zatelefonował do Arnolda Winklera z prośbą o natychmiastowe przybycie do biura Polskiej Spółki Naftowej.

W pół godziny później Winkler wchodził do gabinetu dyrektorskiego z wrogą nieufnością, której nie starał się ukryć. Keith promieniał. Keith śmiał się tak zaraźliwie, że po twarzy starego przesunął się jakiś cień, trochę podobny do uśmiechu.

— Proponuję panu objęcie kierownictwa Polskiej Spółki Naftowej. Ja rezygnuję i wyjeżdżam — powiedział niedbale Keith, jakby częstował Winklera papierosem.

Żywo mówił dalej:

— Podczas krótkotrwałej działalności na stanowisku dyrektora towarzystwa akcyjnego udało mi się uzyskać od mojego osobistego przyjaciela, Williama Wooda, pięcioletni kredyt w wysokości czterech miljonów złotych. Różne przyczyny złożyły się na to, że ten kredyt przekazałem w całości do dyspozycji banku Kowalskiego. Zresztą, panie Winkler! Nie chcę przed panem robić tajemnicy z tego, że zdobyłem pańskie przedsiębiorstwo jedynie poto, by uratować bank Kowalskiego. Teraz ten bank jest pańskim dłużnikiem. Po upływie roku otrzyma pan swoje cztery miljony złotych. Pozwoli pan również, że na pańskie ręce złożę podarunek dla pana Henryka Winklera z życzeniami na nowej drodze życia. Oto 20% „Pesnów".

Stary nafciarz patrzył na niego osłupiałym wzrokiem. Wzruszenie odebrało mu głos.

— Panie...

— Niech się pan nie dziwi. Jestem karciarz i włóczęga. Ale lubię grę fair. W Gdańsku grałem bez ryzyka. Potrzebne mi to było dla uratowania banku, a cieszę się, że uratowałem też pańskiego bratanka. Była to gra tylko pedagogiczna.

Winkler chwycił obie ręce Adrjana i przycisnął je do piersi. Łzy wzruszenia stanęły mu w oczach.

— Kto pan jest? — wyszeptał.

— Nie mówny już o tem. Wróćmy do sprawy. Należy mi się jeszcze prowizja za przeprowadzenie interesu z Woodem. Potrzebne mi to na wynagrodzenie tych wszystkich, którzy mi pomagali. Połowę tego płaci bank, połowę pan. Dobrze?

— Może pan dysponować całym moim majątkiem!

Keith załatwił szybko sprawę, poczem uścisnął dłoń starego Winklera i wyszedł.

* * *

Listy z Dalekiego Wschodu

JAPONJA NA KONTYNENCIE.

Japonja na Dalekim Wschodzie bezustannie się potęguje.

(KORESPONDENCJA WŁASNA „KURJERA ZACHODNIEGO"). Charbin, koniec września (Centr.).

Porozumienie w sprawie sprzedaży kolei wschodnio - chińskiej obudziło znowu zainteresowanie ekspansją japońską na Dalekim Wschodzie. Ekspansja ta postępuje planowo i szybko naprzód. Sprzedaż kolei wschodnio - chińskiej oznacza wielki krok Japończyków w kierunku zupełnego opanowania Mandżurji, bowiem rosyjscy pracownicy kolejowi zostaną usunięci, a na ich miejsce powoła się Japończyków i Mandżuryjczyków.

W ostatnim czasie zauważyć można znaczny przypływ japońskiego kapitału do Mandżurji. W południowej Mandżurji zakładane są wielkie fabryki a w całym kraju przejawia się znaczne ożywienie gospodarcze. Powstało kilka fabryk nawozów sztucznych, uruchomione są przedsiębiorstwa kopalniane, zakładane towarzystwa przemysłowe dla obróbki rud żelaznych, powstają fabryki chemiczne, rafinerje nafty i t.p.

W organizacji nowych przedsiębiorstw przemysłowych bierze czynny udział towarzystwo kolei południowo - mandżurskiej. Zakłada własne przedsiębiorstwa lub pomaga przy zakładaniu nowych przedsiębiorstw przez udzielanie pożyczek, lub dostarczanie materjału.

W północnej Mandżurji natomiast gorączka budowlana nie jest tak znaczna. Wspomnieć tylko należy o założeniu związku przedsiębiorstw młyńskich, fabryki cementu i założenia trustu browarnianego. Oprócz tego powstało tu szereg nowych przedsiębiorstw handlowych, większych składów i towarzystw importowych.

Równocześnie rozwija się kolonizacja Mandżurji przez Japończyków, którzy starają się przenieść z niebezpiecznych, katastrofami żywiołowemi często nawiedzanych wysp, na kontynent. Japońska kolonja w Charbinie rośnie niebywale szybko Co miesiąc przybywa tu 300—400 Japończyków, a w ciągu następnego roku miejscowa kolonja nippońska ma powiększyć się o 20.000 osób. Dotychczas przybywają do Charbina przeważnie Japończycy ubożsi, którzy w Charbinie szukają zarobku. Ale przecież przybywa również niemało ludzi z pewnym kapitałem, którzy gotowi są włożyć swe oszczędności do handlu i zakładają różne interesy.

Są dwie dziedziny, na które zwracają japońskie koła przemysłowe największą uwagę: przemysł drzewny i wydobywanie złota. Liczni przedsiębiorcy japońscy uzyskali już koncesje leśne tak w północnej jak i południowej Mandżurji. Koncesje te pracują z wielkiem powodzeniem. Zapotrzebowanie drzewa jest wielkie nietylko w samej Mandżurji przy budowie nowych przedsiębiorstw ale i w Japonji. Do Japonji dowożono wielkie ilości drzewa z zagranicy. Niedawno jednak, Japonja zaprowadziła wysokie cła na dowóz drzewa, wobec czego japońscy kapitaliści proponują, aby drzewo obecnie sprowadzano wyłącznie z Mandżurji. W związku z tem mandżurscy przedsiębiorcy drzewni domagają się, aby dowozowe cło na drzewo i materjał leśny zostały zniesione. Postulat ten omawiany był szczególowo na posiedzeniu rady administracyjnej japońsko - mandżurskiego towarzystwa handlowo - przemysłowego w Dajrenie.

Japonja potrzebuje dużo drzewa nietylko dla celów budowlanych. Przemysł japoński kupuje wielkie ilości drzewa, z którego wyrabia się celulozę. Celuloza potrzebna jest dla przemysłu papierniczego, jedwabniczego i przy wyrobie wełny. W obecnym czasie te gałęzie japońskiego przemysłu znacznie się rozwijają i dlatego zapotrzebowanie na celulozę w Japonji rośnie.

Bodaj największem zainteresowaniem japońskich kół kapitalistycznych cieszą się złote łożyska w Mandżurji. Wiadomo, że w Mandżurji jest dużo złota. Rząd zaprowadził obecnie monopol przemysłu złotego. Zarządzenie to jest tylko przejściowe; gdy tylko zbadane zostaną wszystkie łożyska złota i gdy rząd zapewni je sobie, wydobywaniem złota mogą później znowu zajmować się i prywatni przedsiębiorcy.

W Sinczinie założone zostało w ostatnim czasie półrządowe towarzystwo akcyjne. Japońsko - mandżurskie to towarzystwo dla wydobywania złota rozpoczęło już pracę i wysłało wyprawy na liczne miejsca, aby tam szukać pól złotodajnych. Towarzystwo posiada 20 miljonów yen kapitału zakładowego, a większość akcyj znajduje się w rękach południowo - mandżurskiej kolei i Totaku, połowę akcyj ma w swych rękach rząd Mandżuko, który akcje nabył za grunta, na których wydobywane będzie złoto.

Zarząd mandżursko - japońskiego towarzystwa dla produkcji złota znajduje się w Sinczinie, a na jego czele stoi były burmistrz miasta Nagasaki Kusamon.

Z tego wszystkiego wynika, że mandżurskie złoto odpływać będzie do Japonji.

J. Górski.



NOWY LORD MAYOR LONDYNU.
Sir Stephen Kilik (x) nowy lord mayor Londynu udaje się wraz z radnymi na ratusz.

Walka o młodzież w Niemczech.

„Dzień młodzieży państwowej".

Od chwili dojścia do władzy hitleryzmu rozgorzał w kołach narodowo - socjalistycznych ciekawy bardzo spór. Chodzi o to, kto ma decydujące prawo do wychowania — państwo, czy rodzina? W myśl doktryny hitlerowskiej, jednostka winna swoje cele, dążenia, zamiłowania podporządkować woli ogółu. Rodzina zatem winna dla państwa poświęcić swoje indywidualne przywiązanie do dziecka i podporządkować się woli państwa. Zdawałoby się zatem, że sprawa definitywnie załatwiona i jedynie państwo ma prawo do wychowania młodzieży. Jednakże doktryna hitlerowska, w przeciwieństwie do „żydowsko - liberalno - komunistycznych" mrzonek, wskrzesza dawną godność i znaczenie rodziny. Rodzina — to jeden z przejawów rasy germańskiej, to fundament narodu, źródło siły i mocy, tężyzny i zdrowia narodowego. A więc stosownie do tych poglądów rodzina powinna mieć wpływ na wychowanie, powinna wpajać w młodzież prastare ideały germańskiej cnoty. Wreszcie do głosu dochodzi szkoła. W nowym ustroju Niemiec stała się szkoła kuźnią politycznego światopoglądu młodzieży. Wzmocniono autorytet nauczyciela) aż do ponownego wprowadzenia kary cielesnej(po to, by uzyskać silniejszy wpływ na młode pokolenie. Wynikałoby stąd że główną rolę wychowawczą powinna objąć — szkoła.

Spór rozstrzygnął nowomianowany minister oświaty, Rust. Wydał rozporządzenie o wprowadzeniu „dnia młodzieży państwowej" (Staatsjugendtag). Mocą tego rozporządzenia uznano, że nad wychowaniem młodzieży w zgodnym wysiłku mają współpracować omawiane trzy czynniki. Przez pięć dni w tygodniu młodzież poświęca swój czas szkole, sobotę — partji, która reprezentuje państwo, niedziela zaś jest zarezerwowana dla rodziny. Rozporządzenie przewiduje co ma robić młodzież, która do partyjnej ekspozytury młodzieżowej — „Hitlerjugend" nie należy. Oto dla niej mają szkoły organizować specjalne wykłady o ideologji i zasługach „narodowego socjalizmu". „Dzień młodzieży państwowej" ma objąć początkowo najmłodszą młodzież od lat 11, później ogarnąć wszystkie jej ugrupowania.

Bismarck orzekł kiedyś, że wojnę prusko - francuską wygrał pruski nauczyciel, który natchnął młode pokolenie duchem walki. Czem zaś będzie młodzież, którą z trzech stron — w szkole, w organizacji i zapewne w domu — sposobią do „obrony", której wpajają myśl, że rasa germańska jest największą, że naród niemiecki skrzywdzono i shańbiono Traktatem Wersalskim? Jaki będzie stosunek tej młodzieży do sąsiadów, skoro jej się dowodzi, że Alzacja. Lotaryngja, Szlezwig, Śląsk, Poznańskie i Pomorze — zostały narodowi niemieckiemu bezprawnie odebrane? Jest to temat, nad którym nie można przejść do porządku dziennego, zwłaszcza, gdy się sąsiaduje z młodzieżą Trzeciej Rzeszy o miedzę.

Ludwik Sablewicz.

Rozwój harcerstwa polskiego

W STANACH ZJEDNOCZONYCH

Harcerstwo polskie w Stanach Zjednoczonych A. P., istniejące zaledwie od dwóch lat, rozwija się w bardzo szybkiem tempie. Obecnie istnieje już 1.200 drużyn przeważnie w okolicach Chicago gdzie mieści się główny ośrodek ruchu harcerskiego wśród Polonji amerykańskiej.

Ogółem liczba harcerzy, zgrupowanych w Harcerstwie Polskiem przy Narodowym Związku Polaków, wynosi obecnie około 50.000 osób.

Akcja szkolenia harcerzy postępuje również naprzód. Na wzór szkoły harcerskiej dla instruktorów w Buczu zorganizowana została w Cambridge szkoła instruktorska, mieszcząca się we własnym budynku i posiadająca własne boiska, tereny sportowe itd.

Ważną dla rozwoju ruchu harcerskiego wśród wychodźtwa w Ameryce jest sprawa wysyłania na ten teren instruktorów z kraju, na których zapotrzebowanie jest w Stanach Zjednoczonych coraz większe.

Barometr polityczny we Francji.

Zwycięstwo prawicy francuskiej przy wyborach dopełniających do Izby Deputowanych w Laon jest pewnego rodzaju wskazówką co do politycznej linji, po jakiej kroczyć będzie partja radykałów. Kandydat prawicy w Laon, Lenain, otrzymał 6.674 głosy i przeszedł przeciwko kandydatowi socjalistów, który uzyskał 6.486 głosów. Zwycięstwo prawicowca było możliwe tylko dzięki taktyce wyborczej radykałów, którzy nie dotrzymali umowy z socjalistami i nie oddali swoich głosów na rzecz kandydatury socjalistycznej, a natomiast głosowali na własnego kandydata, który otrzymał w drugiem głosowaniu 2.746 głosów. Naskutek tej taktyki wyborczej wytworzyło się zaognienie stosunków między radykałami a socjalistami, którzy oskarżają radykałów o zerwanie umowy i o popieranie obozu zwolenników dyktatury Tardieu.

Z DNIA

O NALEŻENIE DO TAJNEJ ORGANIZACJI.

„ABC" donosi:

„Przebywający w więzieniu od 6 tygodni członkowie O.N.R. w liczbie 15 osób oraz dwie panie, otrzymali już akty oskarżenia. Uwięzionych podzielono na grupy według rodzaju przestępstw. Jednej z tych grup akt oskarżenia zarzuca należenie do organizacji, której istnienie i ustrój miały pozostać tajemnicą dla władz państwowych, co grozi karą do 3 lat więzienia. Przestępstwo to zarzucane jest Kazimierzowi Glinickiemu, Ferdynandowi Gradowskiemu, Zygmuntowi Grzełło, Wacławowi Makowskiemu, Marjanowi Krajczyńskiemu, Bronisławowi Niemirowskiemu i Walerji Staniszewskej.

Oskarżenie ma się opierać między innemi na fakcie znalezienia u jednego z aresztowanych okólnika O.N.R., wydanego już po rozwiązaniu organizacji przez starostwo, u drugiego zaś egzemplarza „Nowa Sztafeta".

Wczoraj również władze śledcze zakończyły przesłuchiwanie świadków w sprawie krwawego zajścia, które miało miejsce trzy miesiące temu na ul. Wolskiej, gdzie doszło swojego czasu do strzelaniny pomiędzy członkami Obozu Narodowo - Radykalnego"

O czem będzie mówił

BARTHOU W RZYMIE.

Porządek dzienny konferencji, która odbędzie się pomiędzy ministrem Barthou a Mussolinim w Rzymie, ma być następujący: załatwienie kwestji statutu dla Włochów, zamieszkujących w Tunisie oraz uregulowanie granic w Libji. b) uregulowanie stosunków między Italją a Jugosławją, oraz między Italją a Małą Ententą, sprawa niepodległości Austrji oraz kwestja bloku państw naddunajskich. Rozmowy dyplomatyczne prowadzone są żywo na tematy powyższe i potrwają zapewne do końca bieżącego miesiąca, tak, iż przyjazd ministra Barthou do Rzymu spodziewany jest w początku listopada. Wówczas dopiero okaże się, czy grunt do porozumienia i zbliżenia franko - italskiego jest już dostatecznie przygotowany i czy dojdzie one do skutku.

UWAGI.

O PRAWA DZIECKA

Codzienna prasa, zarówno jka i czasopisma fachowe dość dużo poświęcają miejsca zagadnieniu spadku przyrostu ludności w Polsce.

I w „Kurjerze Zachodnim" z dnia 20.9 b.r. pod alarmującym tytułem: „Sygnał ostrzegawczy" ukazał się artykuł omawiający to zagadnienie.

Ale i rubryki kroniki wszystkich pism polskich zawierają również pewne wiadomości, na które społeczeństwo winno zwrócić baczniejszą uwagę. Jest problem podrzucania niemowląt. Zestawienie danych z terenu Sosnowca wykazuje w ostatnich latach stały i nadmierny wzrost wypadków porzucania dzieci, w roku 1930 — zanotowano 8 wypadków, w 1931 r. — 11; w 1932 — 17 a w r. 1933 — 22 wypadków porzucania dzieci. Są to najczęściej niemowlęta — rzadko dzieci po osiągnięciu jednego roku życia. Stały systematyczny wzrost podrzutków, bezsprzecznie, jest następstwem przeżywanego kryzysu.

Wśród wielu innych objawów przeżywany obecnie kryzys powoduje w wysokim stopniu zaburzenia w równowadze stanu psychicznego u matek nieślubnych — matek, najczęściej wskutek swego stanu, pozbawionych pracy. Otóż strach, potęgowany niezaradnością tych matek i wyrastające pytanie: co mają więc począć z temi dziećmi — wreszcie obawa przed głodowaniem ich maleństw — stwarza podłoże do czynów nieobliczalnych. wśród których porzucenie dziecka zdaje się być dla osób tych jedynem wyjściem z sytuacji. Nad tem zjawiskiem, które, jak widzimy z zestawienia liczb z terenu Sosnowca z lat 1930-33, społeczeństwo nie może przejść do porządku dziennego zarówno z przyczyn materjalnych (bo każde porzucone dziecko — to poważny ciężar, spadający na barki funduszów społecznych z uwagi na obowiązek ciążący na samorządach, zajęcia się wychowaniem tego dziecka, którego koszt przez cały okres opieki, unormowanego ustawami wynosi około 10.000 złotych) jak też i ze względów społecznych: niepowetowanej krzywdy dziecka, pozbawionego opieki rodzicielskiej, niebezpieczeństwo tolerowania zjawisk porzucenia dzieci, które łatwo prowadzi do lekkomyślnego naśladownictwa, wreszcie szkody dla społeczeństwa, wypływającej z nieprzystosowania się dziecka, wychowywanego w zakładzie zamkniętym, do trudów samodzielnego życia.

Tym złym następstwom może, w stopniu bardzo znacznym zapobiedz instytucja, której obowiązkiem jest opieka zarówno nad dzieckiem jak i matką, t. j. Stacja opieki nad matką i dzieckiem. Stacja taka ma obowiązek opiekowania się już przyszłemi matkami, roztacza opiekę nad niemowlęciem od chwili przyjścia jego na świat, wreszcie dokarmia je i wydaje odpowiednie mieszanki dla dzieci, wymagających specjalnego odżywiania, szczególniej w okresie niemowlęctwa w wypadku, gdy matka pracuje zarobkowo poza domem. Te etapy opieki trwałej, opartej na fachowych poradach, udzielanych w Stacji, dożywianie niemowląt — wreszcie fachowa opieka domowa, wykonywana przez wywiadowczynie - higjenistki — personel o wysokich kwalifikacjach, jakie u nas zdobywają pielęgniarki społeczne, po ukończeniu dwuletnich szkół uniwersyteckich — wszystko to głęboko zmienić potrafi nastawienie psychiczne matek, mające swój początek przez roztoczenie opieki już w okresie przedporodowym: strach i bezradność matki ustępuje miejsca rozwadze, wyzwalają się naturalne nietrwałe wartości ludzkie: przywiązanie macierzyńskie i miłość. Tak przebudowana psychika matki pozwala na pomyślne ratowanie, że społeczeństwo otrzyma jednostkę wartościową — wychowaną w warunkach codziennej trwałej rzeczywistości, jaka daje wychowanie domowe — może niekiedy tej rzeczywistości ciężkiej i trudnej, ale [illegible] wskutek tego wartościowej i trwałej.

I dla tego należy sobie powiedzieć, że wiele wartości kryje w sobie każda akcja, która oparta jest na tak celowo skonstruowanym aparacie.

Ale nie wszystkim zapewne jest wiadome, że w tej dziedzinie na terenie Sosnowca zaszły pewne zmiany. Taką akcję opieki nad dzieckiem w stopniu nieco mniej szerokim, jak powyżej zakreślono z wielkim pożytkiem spełniała „Kropla Mleka", zorganizowana w latach głodu przez ludzi dobrej woli — w latach okupacji. Przetrwała wiele lat, przynosząc wiele korzyści — ostatnio, prowadzona w ramach Czerwonego Krzyża, musiała uledz likwidacji z braku środków materjalnych do prowadzenia jej. Praca jednak zapoczątkowana — nie zginie — gdyż władze miejskie niezwłocznie przejęły na siebie kontynuowania rozpoczętej pracy, przystępując równocześnie do zorganizowania Stacji opieki nad matką i dzieckiem we własnym, specjalnie na ten cel przystosowanym lokalu w Miejskim ośrodku zdrowia i opieki społecznej przy ulicy Teatralnej. Uruchomienie wszystkich agend tej Stacji nastąpi po wykończeniu wybudowanego lokalu zapewne jeszcze w bieżącym miesiącu.

Tem niemniej w akcji opiekuńczej pozostanie pewna luka, której przyczyna leży w terytorjalnych właściwościach miasta Sosnowca — dzielnica, gdzie dotychczas mieściła się „Kropla Mleka" zamieszkała gęsto przez ludność ubogą — odczuje duże braki spowodu zwinięcia „Kropli Mleka". Władze miejskie przez przeniesienie agend do własnego lokalu uzyskały możliwość prowadzenia tej instytucji we właściwych ramach dzięki ograniczeniu wydatków personalnych — własnemi siłami personelu już zatrudnionego wykonywując czynności w Stacji bez wydatków administracyjnych.

Dlatego tę lukę, jaka powstanie wskutek przeniesienia Stacji należy wypełnić. Wszak lata dziesiejsze — to są również lata ciężkie dla szerokich warstw ludności. Dziecko, jak ongiś przed laty wymaga troski, opieki i pomocy — wymaga dożywiania. Czy wolno nie mieć nadziei, że i dziś to społeczeństwo spełni obowiązek, jak ongiś przed laty. Wszak ci sami ludzie, którzy przed laty organizowali „Kroplę Mleka" staną do pracy, wsparci nowemi zastępami, by ten wielki skarb, jakim jest dziecko wychować i oddać społeczeństwu w pełnej wartości.

Dr. M. M.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

5 Piątek	Dziś Placyda Jutro Brunona Wschód słońca 5 m. 50. Zachód „ 17 m. 14.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: Kleopatra.
EDEN: Tygrys morderca.
PALACE: Nana.

× **WAŻNE ORZECZENIE NAJW. TRYBUNAŁU ADM.** Najwyższy Trybunał Administracyjny orzekł, iż ubezpieczony pracownik umysłowy, który utracił zdolności do wykonywania zawodu, a nie nabył jeszcze prawa do renty inwalidzkiej lub starczej, nie ma prawa do żadnego zaopatrzenia ani do jednorazowej odprawy.

× **PRAWA RODZINY UBEZPIECZONYCH DO ŚWIADCZEŃ.** Ministerstwo opieki społecznej wyjaśniło, iż członkowie rodziny ubezpieczonego mają zasadniczo prawo do świadczeń ubezpieczalni, chociaż ubezpieczony posiada poza zarobkiem z tytułu najmu pracy, inne źródło dochodu. Członkowie rodziny ubezpieczonego pozbawieni są prawa do świadczeń tylko wówczas, gdy sami posiadają jakikolwiek dochód. Jako dochodu członków rodziny ubezpieczonego nie należy traktować tego wszystkiego, co wprawdzie jest ich własnością, ale służy im tylko do użytku, a nie dla zysku lub czerpania jakichkolwiek korzyści materjalnych.

× **WYJAŚNIENIE W SPRAWIE PODATKU WOJSKOWEGO.** Do opłacania podatku wojskowego obowiązane są m. in. osoby, które zaliczono przy poborze do kategorji C, D, E. Osoby te mogą być zwolnione od podatku, o ile przed poborem ukończyły conajmniej jeden stopień przysposobienia wojskowego i przy poborze w danym roku podatkowym brały czynny udział w pracy PW conajmniej przez 6 miesięcy.

× **120 NOWYCH OGRÓDKÓW DZIAŁKOWYCH W CZELADZI.** Jak się dowiadujemy, z wiosną 1935 r. w Czeladzi zorganizowanych zostanie 120 nowych ogródków działkowych. W tym celu Tow. Saturn ofiaruje tereny obok lasku, a Magistrat przeznacza na ogródki t. zw. Niwki obok szosy będzińskiej.

Teatr miejski w Sosnowcu

Dziś dnia 5 b.m. przebojowa komedja G. B. Shawa p. t. „MEZALJANS" po cenach zniżonych.

Jutro premjerą ostatniej nowości scen europejskich, przezabawnej komedji w 8-miu obrazach W. Hasenclevera p. t. „PAN Z TOWARZYSTWA". W świetnej tej komedji gra poraz pierwszy w tym sezonie dyr. J. Golaszewski. Reżyseruje sztukę p. H. Zelwerowiczówna.

Uroczystość poświecenia sztandaru STRONNICTWA CHRZEŚCJAŃSKIEJ DEMOKRACJI.

W niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się w Sosnowcu uroczystość poświęcenia sztandaru Stronnictwa Chrześcjańskiej Demokracji oraz zjazd okręgowy delegatów z Zagłębia Dąbrowskiego. Program uroczystości następujący: o godz. 8.30 — uroczyste nabożeństwo w kościele N. M. Panny w Sosnowcu; godz. 10 — uroczystość sztandarowa w sali Domu katolickiego; godz. 12.30 — akademja, na której przemawiać będą: senator Wojciech Korfanty, poseł dr. W. Tempka, poseł Zygmunt Caudini, p. A. Gacek; godz. 16.30 — zjazd okręgowy delegatów i wybory zarządu.

× **PODPISANIE UMOWY.** Wczoraj odbyła się w Inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja w sprawie regulacji płac robotników klinkierni w Gródkowie. Konferencji, w której wzięli udział: inż. Laubitz oraz przedstawiciele robotników przewodniczył insp. Federowicz. Na konferencji ustalono stawki płac oraz podpisano umowę.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** W nadchodzącą niedzielę t. j. dnia 7 bm. Koło w Chorzowie obchodzi uroczystość swego dziesięciolecia. Uroczystość ta ma charakter wystąpienia zewnętrznego. Komunikując o powyższem wzywa zarząd sosnowieckiego Koła swoich członków do gremjalnego wzięcia udziału w tej uroczystości, gdyż obchód ten poza swym charakterem lokalnym, posiada także znaczenie ogólne, gdyż będzie mimowoli stwierdzał, iż oficerowie rezerwy w tutejszym okręgu solidarnie i w harmonji pracują nad urzeczywistnieniem swych wzniosłych ideałów, jakie nakreśla ich statut. Manifestacyjny poniekąd udział oficerów rezerwy z całego terenu naszego okręgu w tej uroczystości jest także wskazany z tego względu, że idzie tu o jedno z najliczniejszych Kół pracujących nad samą granicą zachodnią, na odcinku najbardziej zagrożonym.

Ze Stow. kupców polskich W DĄBROWIE.

W niedzielę dnia 7 bm. odbędzie się uroczystość poświęcenia sztandaru Stowarzyszenia kupców polskich w Dąbrowie podług następującego programu: godz. 8.30 zbiórka w lokalu Stowarzyszenia przy ul. 3 Maja 4, godz. 9.30 uroczysta msza św. w kościele parafjalnym i poświęcenie sztandaru. Po nabożeństwie powrót z kościoła do sali resursy, gdzie nastąpi powitanie gości, odczytanie aktu poświęcenia sztandaru, oraz wręczenie dyplomu honorowego p. R. Rudzkiemu z okazji 25-lecia prowadzenia przedsiębiorstwa. Po przemówieniach wpisywanie się do księgi pamiątkowej i wbijanie gwoździ do sztandaru.

Przed tygodniem Szkoły powszechnej W SOSNOWCU.

Organizacyjne zebranie komitetu Tygodnia szkoły powszechnej w Sosnowcu odbędzie się dzisiaj o godz. 19 w ratuszu (parter, pokój nr. 8).

W DĄBROWIE.

Dzisiaj o godz. 19.45 w sali posiedzeń Rady miejskiej w Dąbrowie odbędzie się zebranie organizacyjne Tygodnia szkoły powszechnej.

Obniżenie opłat NA LOTNICZE PRZESYŁKI POCZTOWE.

W celu jak najszerszej popularyzacji poczty lotniczej z dniem 1 bm. obniżono opłaty za lotnicze przesyłki pocztowe.

W obrocie krajowym i w. m. Gdańskiem opłaty te obecnie wynoszą za kartkę pocztową 20 gr. (dawniej 30 gr.), za list do 20 gramów 35 groszy (45 gorszy).

W obrocie zagranicznym do Austrji, Czechosłowacji, Rumunji i Węgier za kartkę pocztową 45 gr., za list do 20 gramów 70 gr. (80 gr.). Do innych krajów europejskich z wyjątkiem ZSRR za kartkę pocztową 50 gr. (60 gr.), za list do 20 gramów 80 gr. (90 gr. i 1 zł.). Pocztę lotniczą nadawać można we wszystkich urzędach pocztowych na terytorjum całego kraju.

× **STOWARZYSZENIE PAŃ MIŁOS. ŚW. WINCENTEGO A PAULO W POGONI** zaprasza wszystkie pp. członkinie oraz sympatyczki na walne zebranie w dniu 5 bm. tj. dzisiaj o godz. 15 (a nie 6 bm., jak podano wczoraj) w sali Stow. młodzieży katolickiej przy ul. Szopena 1. Przed zebraniem będzie wygłoszony referat przez prelegentkę z Częstochowy z centralnego Związku Akcji Katolickiej.

× **REDUKCJA ZAROBKÓW KOMORNIKÓW.** Ministerstwo sprawiedliwości opracowuje nowe przepisy o nadzorze nad komornikami i podziale opłat, pobieranych w kancelarjach komorników. Dotąd komornicy pobierali na utrzymanie kancelarii 40% opłat, uiszczanych przez klijentów, w przyszłości zamierzone jest zmniejszenie tych wpływów do 30%.

× **„AZJA GROZI" — ODCZYT ALEKSANDRA JANTY - POŁCZYŃSKIEGO.** Aleksander Janta-Połczyński, znany autor reportaży ze Stanów Zjednoczonych, z Rosji sowieckiej, z Mandżurji, Chin i Japonji, wróciwszy z podróży naokoło świata, przyjeżdża do Sosnowca i w sali teatru miejskiego dnia 9 bm. wygłosi odczyt pt. „Azja grozi".

Aleksander Janta Połczyński pierwszy polski korespondent wojenny na Dalekim Wschodzie, jako jedyny dotąd Polak przyjęty był na oficjalnej audjencji przez obecnego cesarza Mandżuko Pu-ki. Jest również pierwszym polskim dziennikarzem, który dotarłszy na Sachalin, dał w szeregu artykułów obraz życia i położenia najbardziej odległej i nieznanej dotąd prawie zupełnie kolonji polskiej, jaka mieszka na dalekiej północy japońskiego imperjum. Rozporządzając niezwykłą u nas sumą doświadczeń i obserwacji na temat Azji wschodniej, Aleksander Janta-Połczyński będzie mówił o niej w naszem mieście już w nadchodzący wtorek dnia 9 bm. o godz. 20.15 w sali teatru miejskiego w Sosnowcu. Dla publiczności sosnowieckiej jest to jedyna sposobność usłyszenia wrażeń naocznego świadka wypadków rozgrywających się nad Pacyfikiem. Bilety do nabycia w firmie p. Czechowskiego. ul. 3 Maja.

Uzdrowisko harcerskie NA HUCULSZCZYŹNIE.

Na górze Kostrzyca na Huculszczyźnie prowadzone są obecnie w szybkiem tempie prace przy budowie uzdrowiska harcerskiego. Gmach podciągnięty już został pod pierwsze piętro.

Należy podkreślić, że góra, na której stanie się uzdrowisko harcerskie, jest tak stroma, iż nie może odbywać się na niej żaden ruch kołowy; wszystkie materjały budowlane przynoszone są przez harcerzy i zatrudnionych przy budowie huculów, względnie przywożone na koniach i mułach.

Uzdrowisko, posiadające idealne warunki klimatyczne, przeznaczone będzie dla harcerzy, zagrożonych chorobami płucnemi.

Reorganizacja wydz. turystyki. W MINISTERSTWIE KOMUNIKACJI.

Jak się dowiadujemy, w Ministerstwie komunikacji rozważana jest obecnie sprawa reorganizacji wydziału turystyki, w kierunku rozszerzenia jego działalności. Wysuwana jest koncepcja wyodrębnienia wydziału w specjalne biuro turystyczne, względnie utworzenia departamentu turystyki. W szczególności rozszerzony ma być znacznie dział propagandowo - prasowy.

Sprawy te zdecydowane mają być ostatecznie po powrocie do kraju wiceministra Bobkowskiego, który w czasie swego obecnego pobytu w Ameryce zapoznaje się z organizacją turystyki na tamtejszym terenie.

X **STRAJK CZELADNIKÓW SZEWSKICH.** Wczoraj zastrajkowało w Sosnowcu 45 czeladników szewskich. Przyczyną strajku — wymówienie pracy.

X **ARESZTOWANIE ZŁODZIEI.** W związku z okradzeniem przed trzema miesiącami mieszkania Ignacego Jędrasa w Sosnowcu (Kaliska 7b) aresztowani zostali przez policję mieszkańcy Sosnowca: Zygmunt Kołacz i Kazimierz Bonecki. Część skradzionych przedmiotów od zatrzymanych odebrano. Obaj zatrzymani zostali przekazani do dyspozycji władz sądowych.

X **KRADZIEŻ WIEPRZY.** W nocy z ub. środy na czwartek nieznani sprawcy włamali się do komórki Józefa Aniołka w Będzinie (Podzamcze 44), gdzie zabili dwa wieprze i oprawili je na miejscu. Złodzieje ulotnili się z łupem w niewiadomym kierunku.

§ Z SALI SĄDOWEJ §

PODRABIANIE KWITÓW.

Wczoraj w Sądzie okręgowym w Sosnowcu toczyła się ciekawa rozprawa przeciwko b. sekretarzowi Sądu grodzkiego w Sosnowcu, 35-letniemu Władysławowi Światowskiemu z Dąbrowy Górniczej, oskarżonemu o podrobienie kilkunastu kwitów na szkodę komitetu funduszu bezrobocia w Dąbrowie Górn. Światowski pracując w wyżej wspomnianym komitecie honorowo, będąc obznajmiony ze wszystkiemi czynnościami, związanemi z wydawaniem kwitów żywnościowych bezrobotnym, urządził u siebie w domu fabrykę, gdzie zajmował się podrabianiem kwitów. Nadużycie jednak zostało wykryte.

Na rozprawie oskarżony do winy się nie przyznał. Sąd wezwał na rozprawę biegłego kaligrafa, Wacława Lewickiego, który kategorycznie stwierdził winę oskarżonego. Światowski skazany został na rok więzienia. Wyrok przyjął spazmatycznym płaczem.

NIE MOŻE.

A: — Doktór zabronił panu palić cygara
B: — Ale, nie odważyłby się. Jego teściowa ma trafikę tytoniową i u niej kupuję cygara

I TAK BYWA...

W hotelu prowincjonalnym.
Gość: — Przenocuję, ale proszę mi dać pokój bez pluskiew.
Służący: — Ten pokój jest czysty, conajwyżej może się tu znaleźć jedna zdechła pluskwa

Nazajutrz pytają gościa, jak mu się spało.
— Znalazłem istotnie tylko jedną zdechłą pluskwę, ale orszak pogrzebowy był tak liczny, że nie mogłem oka zmrużyć.

WYCHOWANIE.

Do pana Grosikowskiego, znanego sknery przychodzi listonosz, przynosząc pieniądze. Pan Grosikowski daje mu suty napiwek.

Zdziwiona tą niebywałą u męża hojnością, pani Grosikowska, zapytuje go:
— Po co tyle dajesz listonoszowi?
— Ba! — odpowiada pan Grosikowski. — Mam w tem swoje wyrachowanie! Po to, by częściej przychodził z pieniędzmi

Sytuacja w przemyśle.

Redukcje w przemyśle metalowym.

W ub. tygodniu uległa pogorszeniu sytuacja w przemyśle metalowym Zagłębia Dąbrowskiego. Nastąpiło to z braku zamówień. Huta Bankowa w Dąbrowie zwolniła 141 robotników z oddziału blachowni. Oddział ten będzie unieruchomiony do czasu uzyskania zamówień.

Huta Katarzyna w Sosnowcu zwolniła 43 robotników. Obecnie w hucie pracuje 951 robotników.

Zakłady przemysłu włókienniczego H. Dietel w Sosnowcu zwolniły z pracy 18 robotników z oddziału przędzalni i niciarni.

W ub. tygodniu poprawiła się natomiast sytuacja w przemyśle szklarnianym. Ząbkowicka fabryka szkła przyjęła do pracy 83 robotników, a Belgijska spółka akcyjna w Ząbkowicach — 24 robotników.

W przemyśle górniczym zmian żadnych nie było.

O obniżkę opłat telefonicznych.

Znikoma ilość telefonów w Zagłębiu.

Powiat Będziński, liczący około 400 tysięcy mieszkańców i posiadający duży przemysł, oraz ożywiony ruch handlowy, posiada niewspółmiernie małą ilość aparatów telefonicznych. Faktem jest, iż wygodny i pożyteczny wynalazek ten zaczyna stawać się u nas luksusem, dostępnym jedynie dla ludzi zamożnych.

Przed kilku laty, w czasach dobrej konjunktury gospodarczej, ilość telefonów była w Zagłębiu dość duża, gdyż ludzie lepiej zarabiający posiadali w biurach, pracowniach i mieszkaniach aparaty telefoniczne, z uwagi na wygodę i możność szybkiego porozumiewania się i załatwiania spraw.

Przyszedł kryzys i wszystko zaczęło się kurczyć, opłaty jednak za korzystanie z telefonów nie uległy zmianie, to też wielu abonentów, nie mogąc płacić tak dużych opłat, rezygnowało z posiadania własnego telefonu. Jak wynika z ogłoszonej w swoim czasie statystyki, największy w kraju spadek abonentów telefonicznych stwierdzono w Zagłębiu, co naturalnie ma ścisły związek z kryzysem i wzrastającem zubożeniem. Zdawałoby się, iż władze powinny wyciągnąć z tego zjawiska odpowiednie wnioski i umożliwić ludności korzystanie z telefonów, a sobie zapewnić odpowiedni dochód, tymczasem dzieje się odwrotnie i chociaż uległy już obniżce nawet artykuły monopolowe, opłaty za abonament telefonów pozostały bez zmiany, co w konsekwencji prowadzi do systematycznego zmniejszania się liczby posiadaczy aparatów telefonicznych.

Zagranicą, nie mówiąc już o wszelkiego rodzaju większych przedsiębiorstwach i zakładach, posiadających liczne aparaty, każdy rzemieślnik, oraz większość sklepów i mieszkań prywatnych zaopatrzona jest w aparat telefoniczny, u nas natomiast aparat telefoniczny staje się sprzętem coraz rzadziej spotykanym i wystarczy przejrzeć spis abonentów, aby się przekonać, że po odliczeniu dużych firm i przedsiębiorstw, ilość abonentów jest niesłychanie mała.

W sprawie tej stale otrzymujemy z różnych stron skargi, z prośbą o poruszanie tej bolączki na łamach pisma. Niestety, ani indywidualne, ani zbiorowe wystąpienia nie odnoszą żadnego skutku, gdyż widocznie telefony muszą dawać takie dochody, że nie warto dbać o zwiększenie liczby abonentów i w rezultacie ludzie muszą obywać się bez tak wygodnego urządzenia, które w innych krajach jest rzeczą nieodzowną nawet w wielu mieszkaniach prywatnych.

Pocieszmy się, że i u nas kiedyś to nastąpi, gdy bowiem pod wpływem kryzysu trzeba będzie i przedsiębiorstwa państwowe prowadzić podług zasad handlowych, wtedy niewątpliwie i opłaty za korzystanie z telefonów ulegną zmianie, obecnie zaś jest to kwestja wogóle... nieaktualna.

Zatruci w bieda-szybie.

Tragiczna śmierć ojca i syna

Bieda-szyby w Zagłębiu Dąbrowskiem znów pochłonęły dwie ofiary.

Wczoraj o godz. 9 rano opuścili się do jednego z szybików w Grabocinie mieszkańcy tejże wsi 51-letni Wincenty Szostak i jego 26-letni syn Stefan i obaj ulegli zatruciu gazami.

Po spostrzeżeniu wypadku zorganizowano akcję ratunkową i obu nieszczęśliwych górników wydobyto na powierzchnię. Pomimo usilnych zabiegów, zatrutych górników nie udało się przywrócić do życia.

Zwłoki nieszczęśliwych przeniesiono do mieszkania Szostaków.

Tragiczny ten wypadek wywołał duże wrażenie wśród mieszkańców wsi.

W okresie 3 lat

budżety miejskie skurczyły się do połowy.

Jak w swoim czasie podawaliśmy, preliminarz budżetowy Dąbrowy na rok 1934-35 uchwalony w wysokości 1.166.087 zł., w wydatkach i dochodach, województwo zatwierdziło w wysokości 1.162.587 zł. czyli modyfikacja objęła zaledwie niecałe 4 tysiące zł.

W związku stem warto podać nieco danych porównawczych, wykazujących skutki kryzysu gospodarczego, a więc kurczenie się budżetu miasta.

Wydatki np. zwyczajne w 1930-31 r. wynosiły 1.359.855 zł., a w 1934-35 r. — 753.087 zł., co stanowi 55.40 proc. w stosunku do 1930-31 r.

Dochody zwyczajne w 1930-31 r. wynosiły 1.505.283 zł., a w 1934-35 r. — 798.087 zł. czyli 53.09 proc. Wydatki nadzwyczajne wynosiły w 1930-31 r. — 1.097.284 zł. a w 1934-35 r. — 413.000 zł. czyli 37,64 proc. Dochody nadzwyczajne wynosiły w 1930-31 r. — 1.097.284 zł. a w 1934-35 r. — 368.000 zł. czyli 44.66 proc. Ogółem wydatki w 1934-35 r. stanowiły 47.45 proc. w stosunku do 1930-31 r., a dochody 50.20 proc., nic przeto dziwnego, że przy takiej kompresji musiano zastosować duże ograniczenia.

Jeżeli chodzi o obciążenie mieszkańców podatkami samoistnemi, udziałami i dodatkami do podatków państwowych, to w 1930-31 r. przypadało na mieszkańca 37.54 zł. a w 1934-35 r. — 20.37 zł. Jest to wynikiem nie zmniejszenia świadczeń, lecz spadkiem dochodów.

Zadłużenie miasta na dzień 1 kwietnia 1934 r. wynosiło 3.771.199 zł., a majątek — 5.363.999 zł.

W poszczególnych działach wydatków budżetowych na 1934-35 r. największe zmiany wykazują wydatki na drogi, place, gdyż stanowią zaledwie 23.20 proc. w stosunku do 1930-31 r. Wydatki na zdrowie publiczne stanowią 76.21 proc. a spłata długów 74.95 proc. tychże wydatków z 1930-31 r.

W dochodach subwencje i dotacje stanowią 7.14 proc. udział w podatkach państwowych 33.81 proc., a podatki samoistne 39.97 proc. w stosunku do 1930-31 r.

W jakich rozmiarach preliminarz budżetowy na 1934-35 r. zostanie wykonany, trudno dziś powiedzieć. w każdym razie należy się liczyć z dalszym spadkiem wpływów, a więc i automatycznem ograniczeniem wydatków.

SPORT.

TERMINARZ ROZGRYWEK O MISTRZOSTWO KL. C.

Podokręg wylosował terminy rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo kl. C rundy jesiennej na r. 1934-35.

I podgrupa (6 klubów), do której zaliczono kluby: Brygada, Orzeł, Dąbrowa Górnicza, Tur, Wysoka, Ząbkowice, Zew II.

7 b.m.: Ząbkowice — TUR; Wysoka — Brygada; Orzeł — Zew II.

14 b.m.: TUR — Zew II: Ząbkowice — Wysoka; Brygada — Orzeł.

21 b.m.: Orzeł — Wysoka; Zew II — Ząbkowice; Tur — Brygada.

28 b.m.: Brygada — Zew II; Ząbkowice — Orzeł; Wysoka — Tur.

II podgrupa (8 klubów), do której zaliczono kluby: Arja, Gwiazda Sosnowiec, Makabi Sosnowiec, Nordja, Placówka, SMP Porąbka, Strzelecki Sosnowiec, Związek Strzelecki — Niwka.

7 b.m.: Gwiazda — S.M.P.; Arja — Nordja; Strzelecki — Makabi.

14 b.m.: S.M.P. — Makabi; Placówka — Strzelecki; Związek Strzelecki — Nordja; Gwiazda — Arja.

21 b.m.: Arja — S.M.P.; Związek Strzelecki — Gwiazda; Strzelecki — Nordja: Makabi — Placówka.

28 b.m.: S.M.P. — Placówka; Nordja — Makabi; Gwiazda — Strzelecki; Związek Strzelecki — Arja.

4.11 b.r.: Związek Strzelecki — S.M.P.; Strzelecki — Arja; Makabi — Gwiazda; Placówka — Nordja.

11.11 b.r.: S.M.P. — Nordja; Gwiazda — Placówka; Arja — Makabi; Strzelecki — Związek Strzelecki.

18.11 b.r.: Strzelecki — S.M.P.; Makabi — Związek Strzelecki; Placówka — Arja: Nordja — Gwiazda.

III podgrupa (8 klubów), do której zaliczono kluby: D.K.S. Dobieszowice, Jaworznik, Jutrznia Będzin, Kraft Będzin. Makabi Dąbrowa Górnicza, Nadbrynica Kamyce, Orzeł Bobrowniki, Strzelec — Łagisza.

7 b.m.: Jutrznia — Jaworznik; Strzelec — Kraft; D.K.S. — Makabi; Nadbrynica — Orzeł.

14 b.m.: Orzeł — Jutrznia; Makabi — Nadbrynica; Kraft—DKS, Jaworznik — Strzelec.

21 b.m.: Jutrznia — Strzelec; DKS — Jaworznik; Nadbrynica — Kraft; Orzeł Mkabi.

28 b.m.: Makabi — Jutrznia: Kraft — Orzeł; Jaworznik—Nadbrynica; Strzelec—DKS

7.11 b.r.: Jutrznia — DKS; Nadbrynica — Strzelec; Orzeł Jaworznik; Makabi — Kraft.

11.11 b.r.: Kraft — Jutrznia; Jaworznik — Makabi; Strzelec — Orzeł; D.K.S. — Nadbrynica.

Kluby wymienione na pierwszych miejscach są gospodarzami zawodów.

WYJAZD BOKSERÓW POL. K. S.

W piątek, dnia 5 b.m. drużyna bokserska Policyjnego K. S. w Sosnowcu, wyjeżdża do Nowego Bytomia, gdzie rozegra z tamtejszym Bokserskim K. S. zawody o mistrzostwo drużynowe Śl. O. Z. B.

17-LETNI MISTRZ TENISOWY CZELADZI

W ub. środę w Czeladzi rozegrany został finał walk o mistrzostwo tenisowe Czeladzi, pomiędzy Minorem, a 17-letnim tenisistą z Piasków Marjanem Bonczkiem. Ten ostatni wykazał niezwykłą technikę, wygrał z przeciwnikiem 6:0, 6:4 i 6:3. Wobec zwycięstwa Bonczek uzyskał tytuł mistrza Czeladzi. Jak już donosiliśmy mistrzynią Czeladzi w tenisie jest p. F. Horzelska.

SOKOLE ZAWODY W DĄBROWIE.

Dnia 6 b.m. Sokół dąbrowski urządza zawody wewnętrzne o pierwszeństwo gniazda dla druchen i druhów, na które złożą się: dla druchen: bieg 60 metr., skoki: w dal wzwyż, rzut dyskiem, poręcze, koń i równoważne i ćwiczenia wolne warszawskie.

Dla druhów: bieg 100 mtr., 400 mtr., skok wzwyż, rzut dyskiem, poręcze, drążek, koń i ćwiczenia wolne warszawskie.

Do zawodów staje 16 sokolic i 22 sokołów.

Tego samego dnia odbędzie się bieg dla druhów na 3 kilometry. Na zakończenie zawodów dnia 7 b.m. o godz. 18 w Ognisku odbędzie się „tańcząca herbatka", na którą najuprzejmiej zaprasza druchny i druhów naczelnictwo.

LITOŚCIWY.

Tristan Bernard, znany literat francuski bawi nad morzem w miejscowości, obfitującej w komary, które tną nielitościwie plażowiczów. Tristan siedzi na werandzie kawiarni z przyjacielem, który podziwia jego spokój i obojętność na ukłucia komarów.

— Czemu nie opędzasz się im, zgnieć-że tego komara! — woła przyjaciel.

— Żal mi go, mój drogi — odpowiada Tristan — przecież w jego żyłach płynie moja krew.

PROGRAM RADJOWY

KONCERT SYMFONICZNY PRZEZ RADJO.

Piątkowy koncert symfoniczny w dniu 5 b.m. o godz. 20.15 transmitować będą rozgłośnie Polskiego Radja. W koncercie udział weźmie znana śpiewaczka operowa Wanda Wermińska, która odśpiewa utwory Schuberta, Schumanna, Debussy'ego i Szymanowskiego, orkiestrą zaś dyrygować będzie kapelmistrz Adam Dołżycki. W pierwszej części programu wykonany zostanie utwór Berlioza „Król Lear oraz trzecia symfonja Karola Szymanowskiego, zaś w części drugiej symfonja nr. 1 Gustawa Mahlera.

JERZY CZAPLICKI PRZEZ RADJO.

W piątek, dnia 5 bm. o godz. 18.15 wystąpi w Polskiem Radjo z recitalem śpiewaczym znany już radjosłuchaczom z szeregu występów mikrofonowych baryton o pięknym materjale głosowym, Jerzy Czaplicki. W programie dwie arje z oper: Boito i Masseneta oraz pieśni.

MIKRO - REWJA.

Mikro - rewja spotykająca się zawsze z radosnem przyjęciem przez słuchaczów nie zawiedzie ich oczekiwania również w piątek (5.X) o godz. 15.45. Audycja nadana będzie z udziałem artystów teatru „Wielka Rewja" w opracowaniu Andrzeja Własta.

PIĄTEK 5 PAŹDZIERNIKA 1934 R.

6.45 — Audycja poranna. 7.40 — Zapowiedź programu. 7.50 — Koncert reklamowy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał. 12.03 — Wiadomości meteorologiczne. 12.10 — Koncert popularny w wyk. orkiestry repr. D.O.K.P. w Katowicach pod dyr. Jarosława Leszczyńskiego. 12.45 — Pogadankę dla kobiet p.t. „Wdowa hinduska" wygł. p. Hanna Skarbek - Peretiatkowicz (W-wa). 13.05 — D. c. koncertu popularnego w wyk. ork. DOKP. w Katowicach. 15.30 — Wiadomości gospodarcze. 15.45 — „Mikrorewja" — audycja muzyczna w opr. Andrzeja Własta z udz. artystów Teatru „Wielka Rewja" w Warszawie. 16.30 Muzyka. 16.45 — Audycja dla chorych w opr. ks. Rękasa. 17.15 — Koncert kameralny. Wykonawcy: Irena Dubiska — skrzypce, Zofja Adamska — wiolonczela, Ignacy Rosenbaum — fortepian. W programie Trio elegijne d-moll op. 9 Sergjusza Rachmaninowa (W-wa). 17.50 — Przegląd wydawnictw omówi prof. Henryk Mościcki (W-wa). 18.00 Prof. dr. Kazimierz Simm: „Wynalazczość, naśladownictwo, czy przypadkowa zbieżność?" 18.15 — Recital śpiewaczy Jerzego Czaplickiego (W-wa). 18.45 — „Życie i obyczaje u zwierząt — słoń" — wygł. dyr. Żabiński (W-wa). 19.00 — Muzyka lekka z rest. „Gastronomja" w Warszawie. 19.20 — Pogadanka. 19.30 — D. c. muzyki z rest. „Gastronomja" w Warszawie. 19.50 — Wiadomości sportowe. 2005 — Pogadankę muzyczną wygł prof. Roman Chojnacki (W-wa). 20.15 — Koncert symfoniczny z Filharmonji warszawskiej. Wykonawcy: ork. filharm. pod dyr. Adama Dołżyckiego i Wanda Wermińska (W-wa). 22.30 — Recytacje poezyj (W.) 22.40 — Koncert reklamowy. 23.00 — Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05 — Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

KRONIKA OLKUSZA

× **POKAZ-TARGI W ŻARNOWCU.** Staraniem powiatowej organizacji kół gospodyń wiejskich odbędzie się w dniach 14 i 15 bm. w Żarnowcu pokaz drobiu, przetworów spożywczych, owocowych itp. oraz trykotarstwa i bieliźniarstwa, wykonanych przez poszczególne koła gospodyń wiejskich z pow. Olkuskiego. Pokaz połączony będzie z targami, czyli że zwiedzający może jednocześnie nabyć potrzebne przedmioty.

× **NA BUDOWĘ SZKÓŁ.** Międzyszkolna komisja porozumiewawcza w Olkuszu urządza w dniu 6 bm. w lokalu p. Bobrzeckiego zabawę taneczną na fundusz T-wa popierania budowy szkół powszechnych.

× **KRADZIEŻ W APTECE.** W nocy na 5 bm. do apteki p. Sikorskiego w Sławkowie dostali się złodzieje, którzy skradli różne kosmetyki, kremy, pudry, wodę kolońską i inne pachnidła, na ogólną sumę około 200 zł.

× **ZA POTAJEMNY UBÓJ** starostwo olkuskie skazało: Józefa Bińczyka ze Sąspowa k. Ojcowa na 100 zł. grzywny z zamianą na 12 dni aresztu, St. Goraja, Ant. Żaka, Fr. Goraja — ze Sąspowa, Teofila Pączka z Racławic, gm. Rabsztyn i Bolesława Kalarusa z Olkusza — wszystkich po 50 zł. grzywny lub 7 dni aresztu, z wyjątkiem Kalarusa, któremu zamieniono karę aresztu na 14 dni.

× **NATRĘTNI CYGANIE.** Za fabryką „Olkusz" w lesie rozbili obóz cyganie, którzy zaczepiają przechodniów na ulicy, domagając się datków, lub papierosów. Natrętne cyganki nachodzą również domy, proponując natarczywie wróżenie z kart. Policja powinna położyć temu kres.

O zwolnienie samorządów z opłat na Fundusz Pracy.

Związek powiatów R. P. przedłożył prezesowi Rady ministrów obszerny memorjał w sprawie opłat na rzecz Funduszu Pracy.

Podkreśliwszy na wstępie memorjału trudności finansowo - budżetowe, z jakiemi boryka się od kilku lat samorząd terytorjalny, Związek stwierdza, że ani przeżywany przez samorząd kryzys finansowy ani podjęta przez czynniki rządowe akcja interwencyjna nie uzasadniają pociągnięcia samorządu powiatowego i miast wydzielonych do świadczeń pieniężnych na rzecz Funduszu Pracy; świadczenia te wynoszą od powiatowych związków samorządowych 5%, a od miast wydzielonych 1% ich budżetów zwyczajnych.

W realizowaniu zadań Funduszu Pracy samorząd terytorjalny spełnia poważną rolę, działając narówni z aparatem administracji rządowej.. Udział samorządu w akcji zwalczania bezrobocia jest znacznie szerszy niż poszczególnych osób fizycznych czy prawnych. Zwalczając bezrobocie na swym terenie, samorząd łagodzi skutki bezrobocia wogóle, a temsamem realizuje część zadań, stanowiących przedmiot działania Funduszu Pracy. Wobec tego, że budżety powiatowych związków samorządowych, oprócz faktycznych dochodów zawierają także sumy obce, któremi samorząd powiatowy tylko administruje, zmuszone one są do płacenia na rzecz Funduszu Pracy również za wojewódzkie związki samorządowe lub za gminy. W konkluzji memorjału Związek powiatów wnosi o znowelizowanie przepisów prawnych o Funduszu Pracy w sensie zwolnienia powiatowych związków samorządowych z opłat na ten fundusz.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Rewizja taryf kolejowych.

Komisja powołana do rewizji taryfy towarowej P. K. P. pracuje intensywnie nad przygotowaniem redakcji nowej taryfy z dniem 1-go stycznia 1935 r.

Rewizja obejmuje układ stawek opłat zarówno wagonowych, jak i drobnicowych, złagodzenie szeregu rygorystycznych postanowień, nową ulepszoną redakcję nomenklatury z objaśnieniami towaroznawczemi i usystematyzowanie układu taryf wyjątkowych.

Ważna zmiana formy wydawnictw nastąpi przez dostawienie w osobne zeszyty grupy taryf dotyczących pewnego gatunku towarów, przez co klijent zainteresowany jedynie tą grupą, będzie mógł nabyć ewentualnie tylko niektóre zeszyty. System ten, obniżający koszta nabycia wydawnictw taryfowych, przyczyni się do potanienia i popularyzacji tych wydawnictw.

4 procentowe złote listy zastawne na spłatę wierzytelności.

Opracowany został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie uzupełnienia rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przerachowaniu zobowiązań prywatno - prawnych w stosunku do wierzytelności z pożyczek, udzielonych przez byłe rosyjskie banki ziemskie oraz byłe rosyjskie Towarzystwa Kredytowe miejskie, których zarządy miały siedzibę prawną poza granicami państwa polskiego (Dz. U. R. P. nr. 115-1924 poz. 1025).

Projekt rozporządzenia przewiduje, że przy parcelacji nieruchomości ziemskich, obciążonych wierzytelnościami b. państwowego ziemskiego Banku Szlacheckiego wraz z odrębnym jego wydziałem, przerachowany na złote nieumorzony kapitał tych wierzytelności oraz należne raty amortyzacyjne wraz z dodatkiem administracyjnym i odsetkami za zwłokę mogą być spłacane w całości lub w części także złotemi 4 i pół proc. listami zastawnemi Państwowego Banku Rolnego Serji I, pochodzącemi z pożyczek, udzielonych nabywcom działek z parcelacji tych nieruchomości. Listy te przyjmowane będą na poczet spłaty kapitału po 100 za 100, na poczet zaś rat, dodatku administracyjnego i odsetek za zwłokę, po kursie ustalonym przez ministra skarbu.

Kronika gospodarcza.

JESZCZE NIE OGŁOSZONY DEKRET O MORATORJUM HIPOTECZNEM! Dotychczas nie zostało zdecydowane, którego dnia ogłoszone zostanie rozporządzenie, przedłużające moratorjum dla długów hipotecznych a zwłaszcza dla długów, obciążających hipoteki miejskie, które, jak wiadomo, wygasło dnia 1 października b.r. Najprawdopodobniej rozporządzenie w tym zakresie ogłoszone zostanie w ciągu najbliższego tygodnia. Czy nieco nie zapóźno?

NAFTA TANIEJE! Ukazało się w Dzienniku Ustaw R. P. nr. 85 rozporządzenie Prezydenta Rzplitej, obniżające podatek konsumcyjny od nafty ze zł. 10.50 na zł. 8 od 100 kg. Stosownie do tej obniżki podatku ceny składowe nafty, pobierane przez firmy naftowe, ulegną dalszej obniżce o 4 proc. W ten sposób ceny detaliczne nafty w sklepach zostaną w stosunku do cen sprzed 10 września r.b. obniżone łącznie o 24—25 proc., zależnie od miejscowości. Już bowiem poprzednio taryfa kolejowa na przewóz nafty i produktów naftowych obniżona została 10 września o 25 proc.

ZADŁUŻENIE ROLNIKÓW W BANKU POLSKIM WZRASTA. Stan weksli rolniczych, znajdujących się w portfelu Banku Polskiego z terminem płatności ponad trzy miesiące uległ zwiększeniu. Ogólna suma weksli zdyskontowanych przez rolników wynosiła na koniec ubiegłego miesiąca blisko 140 miljonów złotych wobec 132,7 milj. zł. na koniec sierpnia r.b. Na wzrost zadłużenia rolnictwa wpłynęło głównie zapotrzebowanie zbóż oraz na przeprowadzenie najpilniejszych prac rekonstrukcyjnych, w związku z katastrofą powodziową.

22 MILJONY BEZROBOTNYCH W AMERYCE. Według oficjalnych danych, w połowie bieżącego roku na terenie Stanów Zjednoczonych otrzymywało zasiłki około 16 miljonów bezrobotnych. Od lipca r.b. liczba ta stale wzrasta i w zimie, jak obliczają, wynosić będzie przypuszczalnie około 22 miljony osób.

PRZYWÓZ JAJ DO WŁOCH. Możliwości importowe, jakie istniały na rynku włoskim w zakresie zbytu jaj w sierpniu r. b., uległy ograniczeniu ze względu na wprowadzenie rygorystycznych przepisów o znakowaniu jaj importowanych. W związku z tem eksporterzy polscy ograniczyli bardzo poważnie z końcem sierpnia wysyłkę jaj do Włoch pragnąc przekonać się, jak w praktyce będą stosowane nowe przepisy. Istnieje przypuszczenie, że włoskie władze celne, dokonywując przy odprawie celnej trzykrotnej próby chemicznej stempli, mogą fakt ten wykorzystać, jako narzędzie ukrytej prohibicji importu, a mianowicie pod pozorem usterek w zakresie stemplowania nie dopuszczać do Włoch nadsyłanych z zagranicy transportów. Praktyka wykazać może słuszność, lub bezpodstawność tych przypuszczeń.

ZBOŻOWO-TOWAROWA.

Żyto I standard 17,00—17,50. Żyto II standard 16,50—17.00. Pszenica jara czerwona szklista 775 g-l 20.50—21,50. Pszenica jednolita 742 g-l 19.50—20.50. Pszenica zbierana 731 g-l 18.50—19,50. Owies I standard (niezadeszczony) 749 g-l 17,50—18,00. Owies II standard (lekko zadeszczony) 468 g-l 16,50—17,50. Owies III standard (zadeszczony) 438 g-l 16,00—16,50. Jęczmień browarny 689 g-l 21,50—23,00. Jęczmień 678-673 g-l 18,50—20,00. Jęczmień 649 g-l 17,00—17,50. Jęczmień 620,5 g-l 16,50—17.00. Mąka pszenna gat. I-B 0—45% 34,00—36,00. Mąka pszenna gat. I-C 0—55% 32 00—34,00. Mąka pszenna gat. I-D 0—60% 30,00—32,00. Mąka pszenna gat. I-E 0—65% 28,00—30,00. Mąka pszenna gat. II-B 20—65% 25,00—28,00. Mąka pszenna gat. II-D 45—65% 25,00—26,00. Mąka pszenna gat. II-F 60—65% 24,00—25,00. Mąka pszenna gat. II-G 65—70% 23,00—24,00. Mąka pszenna gat. III-A 65—70% 16,00—18,00. Mąka żytnia I gat. 0—55% 25,00—26,00. Mąka żytnia I gat. 0—65% 24,00—25,00. Mąka żytnia II gat. 15,00—20,00. Mąka żytnia razowa 19,00—20,00. Mąka żytnia poślednia 15,50—16,50.

KRONIKA ZAWIERCIA

Kino „STELLA": Kocha, lubi, szanuje

× **Z ŻYCIA SODALICJI MARJAŃSKIEJ PRZY PRYW. GIMN. MĘSKIEM W ZAWIERCIU.** W ub. wtorek odbyło się zebranie konsulty Sodalicji Marjańskiej na którem nowoobrany prefekt sod. Półtorak Czesław (kl. VII) przedstawił program całorocznej pracy. Uchwalono w bieżącym roku szkolnym urządzić dwie wycieczki: do Piekar i do Kalwarji Zebrzydowskiej, następnie dnia 8 grudnia rb. uroczyste przyjęcie aspirantów na sodalisów; w początkach maja 1935 roku w piętnastoletnią rocznicę istnienia Sodalicji (założył ks. dyr. Banasiński) urządzić zjazd wszystkich sodalisów, którzy opuścili ławy gimnazjum, następnie uroczystą akademję i urządzić poświęcenie sztandaru. Wybrano już z grona konsulty komitet obchodu piętnastolecia istnienia Sodalicji, który w szczegółach zajmie się przygotowaniem tak miłej uroczystości. Powołano także komitet, który zajmie się ufundowaniem sztandaru sodalicyjnego. Postanowiono co miesiąc przystępować do Komunji św. (dawniej trzy razy w roku), zebrania plenarne co dwa tygodnie, w zimie co tydzień. Zebrania konsulty (zarządu) odbywać się będą przed każdem zebraniem plenarnem (dawniej raz w roku). Zaprowadzono księgi kasowe, a zmieniono protokułów. Nabożeństwa odbywać się będą, jak dawniej, co miesiąc (w pierwszą sobotę po pierwszym miesiąca), na Boże Narodzenie — choinka sodalicyjna. Do porządku zebrań wstawiono nowe punkty, jak śpiew (hymn marjański), czytanie duchowne, komunikaty konsulty, krótkie modlitwy (pozatem istniejące i dawniej punkty: odczytanie protokułu, referat i wolne wnioski). Wprowadzono inowację: dawniej prefekt był zawsze z ósmej klasy (co nie było zbyt dobre — kiedy przychodził czas egzaminów maturycznych, prefekt zaniedbywał swe obowiązki i gdy w następnym roku wybierano nowy zarząd, dawny prefekt był już poza gimnazjum, nie miał kto zdać sprawozdania — nie było ciągłości). Jak z tego wynika, praca pogłębia się. Wielkie zadania ma do spełnienia w tym roku nowy zarząd. Zachodzą pewne zmiany, ale korzystne. Nowe sprężyste i systematyczne prowadzenie zyska sobie uznanie i osiągnie zbawienne skutki. Wszystkich członków liczy Sodalicja 41, w tem nowych, zapisanych w tym roku — 26.

× **WIELKA IMPREZA „LIRY".** Towarzystwo śpiewacze „Lira" w Zawierciu na otwarcie sezonu wystawia w niedzielę dnia 7 bm. o godz. 7 wiecz. w Domu ludowym bogatą sztukę pt. „Ułani ks. Józefa Poniatowskiego" w 4 długich aktach ze śpiewami i tańcami pióra Al. Grabowskiego. Reżyserja sztuki spoczywa w wytrawnych rękach p. M. Stypkowskiego. Kostjumy historyczne, orkiestra doborowa. Sztukę grają znani amatorzy, członkowie „Liry". Ceny miejsc od 50 gr. do zł. 1.50. Przypuszczać należy, iż miejscowe społeczeństwo poprze godną imprezę zasłużonej miejscowej „Liry". Z uwagi na duże zainteresowanie tą sztuką bilety można już nabyć u prezesa „Liry" p. J. Palucha.

× **KOSZT BUDOWY MOSTU** przy ul. Kasprowicza w Zawierciu wyniesie 15 tys. zł., a nie 50, jak podaliśmy poprzednio.

× **CENA NAFTY W ZAWIERCIU.** W związku z ostatnią obniżką została ustalona, po porozumieniu się p. starosty z właścicielami składów nafty, na 40 gr. za litr. Za pobieranie wyższych cen grożą surowe kary.

NAJSZYBSZA W ŚWIECIE CENTRYFUGA.

Najszybsza w świecie centryfuga została skonstruowana w U.S.A. według planów inżyniera francuskiego(Huguenarda. Jest to aparat o małych wymiarach, w którym siłą pędną jest gaz lub powietrze. Centryfuga robi do 1.200.000 obrotów na minutę, co oznacza, że skrzydło centryfugi przebiega 2.280 kilometrów na godzinę a zatem szybkość obrotów przezwycięża siłę przyciągania ziemi.

CZŁOWIEK I JEGO WĘDRÓWKI

CZYNNIKI ROZWOJOWE GOSPODARKI TURYSTYCZNEJ.

W świetnie redagowanym niemieckim kwartalniku „Archiv fur Fremdenverkehr" wychodzącem w Berlinie, znajdujemy w numerze 3-go kwartalnika 1934 r. następujący, głęboki artykuł d-ra Alberta Ranca, jednego z niewielu teoretycznych badaczy zagadnienia turystycznego.

Człowiek podejmuje pewne prace nie mające na celu żadnego interesu, prace całkowicie odległe od materjalnych trosk życiowych i obce kupieckiemu duchowi. Zmienia więc m. in. człowiek miejsca swego pobytu i w ten sposób korzysta z godzin życia niewypełnionych pracą, odpoczynkiem lub snem. Wychodzi z domu, by w swem miejscu zamieszkania, niedaleko od swego domu, pospacerować, kiedyindziej znów opuszcza na pewien czas swój dom i swe miasto, by jako turysta udać się gdzieindziej.

Cóż to zmusza człowieka do tego? Skąd to odwieczne dążenie ducha ludzkiego do podróży? Czy jest ono wspomnieniem i pozostałością zwyczajów całkowicie nieznanych przodków, którzy w zaraniu bytowania ludzkiego musieli zmieniać miejsca swego prymitywnego pobytu, by znaleźć owoce ziemi, jedyny środek żywności owego zamierzchłego praczasu?

A może to dążenie do podróży wypływa tylko z konieczności zaspakajania naturalnego dążenia ducha ludzkiego do zmian zewnętrznych, miłych oczom i uszom człowieka?

A dalej, czy to dążenie jest tylko subjektywnym objawem, czy może jest ono wynikiem dążenia wszystkich ludzi do tego, by zbliżyć się w ten sposób do wielostronności natury, tej wielkiej, żyznej i cichej matki wszechrzeczy ziemskich, poza którą niczego już niema.

W naszem dążeniu do podróży przejawia się też, niewątpliwie, to wszystko z zakresu wymagań i żądań, co zmieścić można w słowach „konieczność zmiany klimatu i horyzontu widzenia".

A dalej, jedną z przyczyn potrzeby podróżowania, tak ostro występującej dzisiaj we wszystkich klasach społecznych, jest dążenie do pełnego podkreślenia i całkowitego wyzyskania osobistej wolności każdego z nas.

Zwykle życie zbiorowe pociąga za sobą, prawie zawsze, ograniczenie i ściśnienie wolności osobistej, tego najcenniejszego daru, jakim rozporządzamy. Jest to mus wypływający dla człowieka z odwiecznego przeciwieństwa pomiędzy obowiązkiem pracy, a dążnością do jaknajmniejszego wysiłku przy wykonywaniu jej przez rozłożenie tego wysiłku na całą zbiorowość. Nacisk życia zbiorowego w czasie podróży zwiększa się lub też zmniejsza się, naogół jednak działanie on zawsze, nawet i wówczas kiedy spędzamy wakacje w miejscu codziennej naszej pracy. Z chwilą wyjazdu dokonujemy, niejako istotnego zerwania z wielu różnorodnymi obowiązkami życia zbiorowego, stwarzającymi codzienny nasz przymus o którym wyżej mowa.

Dążenie człowieka do wzmożenia wolności osobistej potęguje się nietylko dlatego, by odzyskać ją samą wśród zwykłego otoczenia. Pragniemy odzyskać także tak miłą nam wolność samego ciała, i dlatego to staramy się odsuwać w czasie odpoczynku od wszelkich możliwych przejawów życia, zarówno prostych jak i ciężkich, przemijających i stałych, drobnych i większych, wśród których codziennie żyjemy. Człowiek był w odległej epoce swych dziejów koczownikiem z konieczności, to też wówczas najbardziej pożądaną dla niego formą wolności była ta, która zezwalała mu na trwałe osiedlanie się w miejscu. Dzisiaj, kiedy osiedli się trwale na jednym miejscu, to dążenie jego do wolności przejawia się w dążeniu do życia jak gdyby koczowniczego, albowiem natura wszechrzeczy jest ciągle dążeniem do zmiany.

W stosunku do zasiedziałego w miejscu człowieka wytwarzają wszystkie fizyczne czynniki jak: ciśnienie temperatury, nasłonecznienie, pewną jednostajność, która staje się dlań nie do zniesienia ze względu na swą trwałość. **Podróż umożliwia mu czasowe uchylenie się spod tej trwałej jednostajności.** Nowoczesne środki komunikacyjne umożliwiają też człowiekowi położenie kresu temu ciężarowi trwałości.

Człowiek może również szukać za pośrednictwem podróży nowych czynników fizyczno - chemicznych oddziaływających na niego, a w ten sposób podróż podejmowaną początkowo dla przyjemności staje się **podróżą odpoczynkową i leczniczą, i łączy się z leczeniem przy pomocy powietrza i wód.** W ten sposób stwierdzamy, **iż dzisiejsze życie zniewala nas do turystyki.** Życie to podlega ścisłej woli mechanicznego obrotu — stwierdza Paul Valery — i dlatego to ludzie odczuwają od czasu do czasu konieczność ucieczki z tego koliska, w którym ich organizm jest ściśle, jak gdyby związany z maszyną. **Wymagają oni odpoczynku i pragną wyzwolić się z kieratu codziennego życia i znaleźć jego powolniejsze tempo.** Pragną uciec od konieczności ścisłego skupienia się, połączonego z szeregiem przygniatających reguł i zwyczajów.

Turystyka jest naturalnem przeciwstawieniem się miejskiej koncentracji, tak jak sport jest przeciwstawieniem się przewadze maszyn pomijających wartość i znaczenie muskułów, lub też ujednostajniających ich działanie ponad wszelką miarę.

Poza temi głębszemi, wyżej omówionemi przyczynami turystyki, są jeszcze i inne ściśle związane z dzisiejszym stanem rzeczy. Żywość i ruchliwość wymiany, pomieszanie ludów w czasie wielkiej wojny 1914—1918, wywołały pewną **ciekawość szerokich warstw ludności, a ciekawość ta pędzi ludzi do podróżowania.** A jakżeż możnaby temu nowemu dążeniu ludzkości do podróży zadość czynić bez mechanicznego postępu naszej epoki? W ten sposób dochodzimy do ustalenia, **iż mechaniczny postęp naszych czasów jest z jednej strony potężną przyczyną, a równocześnie ważnym czynnikiem turystycznym.** Widzimy codziennie usiłowania techników ruchu w kierunku usprawniania środków turystycznych, a równocześnie i nacisk turystyki na tych, którzy ulepszają środki komunikacyjne.

Dokąd prowadzi nas ten stały wzajemnie na siebie oddziaływujący, bieg rzeczy? Kto poważy się położyć kres rozwojowi przemysłu turystycznego i środków komunikacji? Kto mógłby dzisiaj, bodaj w myśli, naszkicować położenie światowej gospodarki komunikacyjnej za pół wieku? Czy zdoła wówczas człowiek dostrzec — jak to pytał się George d'Avenaal: **„małość naszej planety?"**

Jeden fakt musimy już uwzględnić, ten mianowicie, iż turystyka jest **przedmiotem umysłowej organizacji.** Turystyki nie można już uzasadnić tylko jako zmiany miejsca, wywołanej tą czy ową przyczyną, lub ich związkiem, jak to wyżej mówiliśmy, które ostatecznie można sprowadzić do dążności wyzwolenia się z codzienności życia. Turystyka rozwija się w formach coraz to doskonalszych, mających coraz to mniej charakter przymusowości, wskutek tego **nie zna ona już granic geograficznych.** Turystyka będzie rozporządzać niewymiernością tworzenia, badań i prac ludzkiego ducha.

Jakkolwiekbądź jest, to turystyka już dzisiaj, w obecnych warunkach zezwala nam dzięki swym choćby nawet ograniczonym możliwościom, brać udział w dalekich i wielkich poruszaniach się mas ludzkich, które w miarę rytmu pór roku łączą się lub rozdzielają. Ruch ten jest całkowicie jednak odmiennym od dotychczasowych wędrówek człowieka, badanych przez wiedzę geograficzną.

Zjazd referentów turystycznych dyrekcyj kolejowych.

Pod przewodnictwem naczelnika wydziału turystyki w ministerstwie komunikacji dr. Szatkowskiego odbył się w Wilnie zjazd referentów turystycznych okręgowych dyrekcyj kolejowych; z ramienia wydziału turystyki w obradach brali również udział dr. Orłowicz i red. Lepecki.

Na zjeździe omawiano sprawy, dotyczące pociągów popularnych oraz wzmożenia i usprawnienia turystyki kolejowej. Jak wynika z przedłożonych sprawozdań, w roku bieżącym korzystało już z pociągów popularnych około 160.000 osób.

W toku obrad podkreślono m. in. szkodliwość odwoływania pociągów popularnych wobec niepełnego kompletu podróżnych. Uznano za wskazane, aby w wypadkach niedojścia do skutku wycieczki pociągiem popularnym, osoby, które zgłosiły się na wycieczkę, przewozić pociągami zwykłemi za opłatami popularnemi.

Po zakończeniu obrad, uczestnicy zjazdu odbyli wycieczkę do Puszczy Białowieskiej. Następny zjazd referentów turystycznych dyrekcyj kolejowych odbędzie się w listopadzie w Krakowie: na zjeździe tym omówiony będzie plan zimowej akcji turystycznej.

O rozwój turystyki motorowej.

Wobec słabego zainteresowania, jakie władze turystyczne okazują dotychczas dla zagadnień turystyki motorowej, turyści zrzeszeni w klubach automobilowych, motocyklowych i motorowych wogóle, występują z wnioskiem zwołania przez sfery miarodajne specjalnej konferencji, poświęconej zagadnieniom turystyki motorowej. Turystyka piesza i górska nie wyczerpuje bowiem zupełnie zagadnienia nowoczesnej turystyki, która nie może już dłużej pozostawać w ukryciu, jak to ma miejsce dotychczas. Program budowy szos głównie i znaczenia turystycznem, zakładanie stacyj benzynowych, budowanie garaży, a wreszcie powszechne zagadnienie odpowiedniej sieci hoteli i restauracyj, domaga się wreszcie obszernego omówienia i ustalenia planu i kolejności prac.

Wobec przychylnego stanowiska dla zagadnień turystyki motorowej w sferach oficjalnych należy spodziewać się jeszcze tej jesieni zwołania takiej konferencji.

SIEDZIAŁ.

— Dlaczego pan nie siadzie?

— Dziękuję, do wczoraj siedziałem.

Asekuracja od niepogody.

Węgierskie koleje państwowe wprowadziły ciekawą inowację, sprzedając bilety ubezpieczające na wypadek niepogody w miejscowości wycieczkowej, podczas wycieczek niedzielnych (week-end).

W ostatnich czasach zauważono zmniejszenie się liczby pasażerów, udających się na podobne wycieczki. Pragnąc więc temu zaradzić i zachęcić do jaknajczęstszych wycieczek tego rodzaju, koleje zwracają należność za bilet, o ile się okaże, że wycieczka się nie udała spowodu niepogody, względnie podróżni mogą tymże biletem jechać do dalszych miejscowości, gdzie jest prawdopodobieństwo spędzenia czasu przy lepszej pogodzie. Pomysł ten okazał się bardzo skuteczny, ponieważ kilka tysięcy osób odrazu pierwszego dnia sobotniego opuściło Budapeszt, zaopatrzywszy się w bilety ubezpieczające.

Samochód

ZA 2.000 ZŁOTYCH.

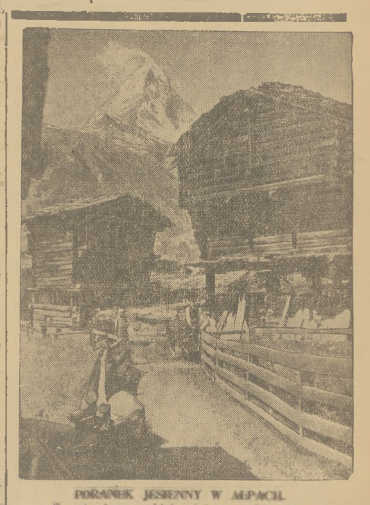
Otwierając w lipcu doroczny Salon Automobilowy w Berlinie, kanclerz Hitler powiedział m. in., że motoryzacja w Niemczech będzie osiągnięta dopiero wtedy, gdy stworzony będzie typ taniego turystycznego samochodu, którego utrzymanie będzie również bardzo tanie.

W ub. miesiącu niemiecki związek producentów mieszanki benzynowej urządził zebranie dyskusyjne na temat warunków, jakim powinien odpowiadać samochód, skonstruowany w myśl powyższych wskazań. W zebraniu tem wziął udział w imieniu rządu niemieckiego dyrektor gabinetu ministra komunikacji dr. Brandenburg, który w swem przemówieniu tak sformułował te warunki: samochód 4-miejscowy, szybkość maksymalna 80 km. na godzinę, cena nie wyżej 1000 marek, koszty utrzymania najwyżej 50 marek miesięcznie.

Związek niemieckich konstruktorów samochodów nie uważa jednak tych, na pierwszy rzut oka nieco fantastycznych warunków za możliwe do spełnienia i już przystąpił do pracy, stwarzając w tym celu specjalne biuro studjów, na czele którego stanął słynny niemiecki konstruktor, dr. Porsch.

Jesteśmy przekonani, że niemieccy konstruktorzy dopną swego i może już w przyszłym sezonie ukażą się na szosach niemieckich nowe samochody po niespełna 2.000 zł. na polską walutę!

Szkoda poprostu papieru, aby przeprowadzać porównanie z polityką „demotoryzacji", przeprowadzaną konsekwentnie od kilku lat w Polsce, dzięki czemu samochód u nas wciąż jeszcze jest uważany za przedmiot „zbytku", a posiadacz tego „owocu zakazanego" otaczany jest specjalnie pieczołowitą uwagą urzędów podatkowych.



PORANEK JESIENNY W ALPACH.
Szczyt góry w obłoku jesiennym, który go na [illegible]





KONGRES BUDDYSTÓW W LONDYNIE.

W świątyni Buddy w Regent's Park w Londynie został otwarty pierwszy międzynarodowy kongres buddystów, jaki odbywa się w Europie. W kongresie biorą udział delegaci z Francji, Rosji, Polski, Włoch, Szwajcarji, Austrji i Czechosłowacji. Prezydjum objął mnich niemiecki, którego obecne nazwisko brzmi Tao Chun, a który mieszka stale w klasztorze buddystów pod Berlinem. Mimo, że w kongresie bierze udział bardzo wielu buddystów hinduskich, poruczono kierownictwo obrad białemu reprezentantowi tego wyznania.

Mnich Tao Chun ubrany jest w tradycyjną żółtą szatę i sandały z drzewa z wyspy Ceylon. Modlitwy wypowiada w starym języku Budda-Pali. Jada tylko raz na 24 godziny i w myśl przepisów zakonnych wstaje każdego dnia o godz. 4-ej nad ranem, poczem oddaje się w samotności pobożnym rozmyślaniom.

Prezydent kongresu i kilku delegatów, stanowiących jego przyboczną radę, mieszkają w murach świątyni.

Na czas kongresu przyozdobiono budynek wspaniałemi, czerwonemi różami i nasycono powietrze egzotycznemi woniami, sprowadzonemi z Ceylonu, Tybetu i Indyj.

Jednym z najżywiej omawianych punktów programu jest sytuacja buddyzmu w Europie i przyszłość tej religji. Uchwalono zbudować klasztor buddyjski w pobliżu Londynu, aby wśród młodzieży uprawiać propagandę buddyzmu.



JAMES MELROSE,
dwudziestoletni pilot angielski dokonał samotnego lotu z Anglji do Australji, przebywając tę olbrzymią przestrzeń w ciągu 8 dni 9 godzin.

Sygn. Ho. 10-34

OBWIESZCZENIE O OSTATECZNYM TERMINIE SPRAWDZENIA WIERZYTELNOŚCI.

Adwokat Stanisław Steiger w Będzinie, syndyk tymczasowy masy upadłości Jakóba Bermana w Będzinie zawiadamia wierzycieli upadłej firmy, że ostateczny termin sprawdzenia wierzytelności wyznaczony został na dzień

15 października 1934 r. o godz. 9 rano
w sali zebrań Sądu Okręgowego w Sosnowcu

Wierzyciele winni stawić się osobiście lub przez pełnomocników, oświadczyć z jakiego tytułu i w jakiej sumie są wierzycielami i złożyć tytuły swych wierzytelności.

Wierzyciele, którzy się nie stawią w powyższym terminie nie będą należeć do mających nastąpić podziałów i będą wykluczeni od udziału w zebraniu wierzycieli.

Syndyk tymczasowy
Stanisław Steiger
(Adwokat)

Sędzia Komisarz
Gustaw Weinzieher
(Sędzia Handlowy).

Z ROZMÓWEK MAŁŻEŃSKICH.

— Codzień wracasz do domu o trzeciej rano i to pijaniuteńki!

— Widzisz, kochanie, ja prowadzę regularny tryb życia...

REKLAMA JEST DZWIGNIĄ HANDLU.

DROBNE OGŁOSZENIA

DO WYNAJĘCIA
dwa lokale po 3 pokoje z kuchnią (I II piętro) przy ul. Długiej Nr. 10. Wiadomość Zarząd Miejski w Sosnowcu — Biuro Główne — (ratusz). 5895

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje z kuchnią — wszelkiemi wygodami Nowa 4 m. 5. 5857

KUPNO i SPRZEDAZ

URZĄDZENIE
sklepowe kupię. Sosnowiec, Pańska 17 — Dudek. 5735

PARCELA
w Mysłowicach, bardzo ładna, 1423 metrów kwadratowych — tanio do sprzedania.— Pisemne zgłoszenia do Schreiber, Katowice— Dyrekcyjna 6 m. 4 5829

ROZNE

ZAKŁAD
tapicerski Bolesława Ratajskiego — Sosnowiec, Nowa 14, poleca tapczany nowoczesne, fotele kanadyjskie — meble klubowe, otomany, materace i t. p po cenach konkurencyjnych. Warunki płatności bardzo dogodne 5213

FOTOGRAFJE
porcelanki na pomniki, wiecznotrwałe, oraz wszelkie roboty w zakres fotogr. wchodzące. Amatorskie roboty, fachowe porady bezpłatnie. Wykonanie artystyczne. — Ceny najniższe. Mieszkowska — Sosnowiec Piłsudskiego 20. 5864

KOSMETYCZNE KURSY
zatwierdzone przez Ministerstwo Oświaty. Dają prawo otwarcia Gabinetu Kosmetycznego. Kurs czteromiesięczny. Wykładają lekarze, wybitni specjaliści. Najnowsze zdobycze kosmetyki. Teorja i szeroka praktyka przy Gabinecie Kosmetycznym „Pani". Katowice, Teatralna 8-11. Tel. 338-95. Zniżki komunikacyjne zapewnione. Rozpoczęcie kursu 15 października Zapisy codziennie. Programy bezpłatnie wysyłamy. 5724

W POCIĄGU
między Miechowem Wolbromiem dn. ... 1934 r., który przychodzi do Wolbromia ... godz. 9.52, zginął brewjarz część jesienna. Znalazca proszony jest o odesłanie pod adresem ks. Proboszcz Gołaczowy, Wolbrom.

Stosownie do art. ... Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej Polskiej z dnia 23 grudnia 1927 r. o zapobieganiu upadłości, Nadzorca Sądowy nad firmą ... jer Krakowski w Będzinie, ulica Kołłątaja 26, w porozumieniu z Sędzią Komisarzem podaje do wiadomości ze sprawdzanie wierzytelności odbywać będzie w dniach 18 i 19 października ... r. w lokalu firmy ... jer Krakowski w Będzinie, ul. Kołłątaja ... od godz. 10-ej ... 13-ej. Lista sprawdzonych wierzycieli ... żona zostanie w Sądzie Okręgowym w Sosnowcu, Wydział Handlowy od dnia 20 października b.r. Od ... dnia w terminie 7-mio dniowym mogą wierzyciele zaskarżyć postanowienie Nadzorcy Sądowego co do wciągnięcia lub odmowy wciągnięcia wierzytelności na listę do Sędziego Komisarza. — Nadzorca Sądowy: (—) Zenon Salski. Będzin, dnia 3 października 1934 r.

ZAPOWIEDZ
Podaje się do ogólnej wiadomości, że ślub: Jan Robert Kaliciński kawaler, zamieszkały w Będzinie, ulica Małobądzka 101, syn majstra ślusarskiego Stanisława Kalicińskiego i jego małżonki Marjanny z domu Wojka, zamieszkałych w Będzinie. Jadwiga Teresa Dittmanówna, bez zawodu, zamieszkała w Siemianowicach, ulica Kilińskiego 6, córka emeryta Ludwika Dittmana i jego małżonki Anny z domu Lukaszczyk, zamieszkałych w Siemianowicach chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne przeszkody co do zawarcia tego małżeństwa należy podać do wiadomości niżej podpisanemu urzędnikowi stanu cywilnego. Siemianowice Śląskie, dnia 3 października 1934 r. Urzędnik Stanu Cywilnego w zastępstwie: Kokoszka 5577

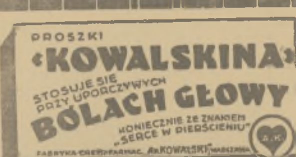
DROBNE OGŁOSZENIA

LOKALE

1, 2 i 3 POKOJE
z kuchnią z wygodami do wynajęcia Robotnicza 1. 5821

POKÓJ
umeblowany przy ulicy Sienkiewicza do wynajęcia zaraz. Telefon 14-90. 5861

2 POKOJE
z kuchnią, wygodami II p. do wynajęcia — Sosnowiec, Zakręt 7.



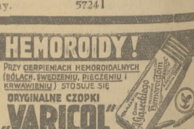
Piotrkowskie Towarzystwo Kredytowe Miejskie

podaje do wiadomości stowarzyszonych, że wybory pełnomocników T-wa odbędą się:

1). w Sosnowcu w dniu 12 października 1934 r. o godz. 16-tej w sali Magistratu m. Sosnowca,

2). w Będzinie w dniu 15 października 1934 r. o godz. 16-tej w lokalu Stowarzyszenia Właścicieli Nieruchomości m. Będzina przy Placu 3 Maja 4. 5826

3). w Zawierciu w dniu 16 października 1934 r. o godz. 16-tej w sali Magistratu m. Zawiercia.



Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA

Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztują:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka pozt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-90. — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 202. — Zawiercie, 3-go Maja 25.

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEK